KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

KAZIMIERZ MOSING

11822

Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych w świetle obowiązujących przepisów

WYDZIAŁOWA BIBLIOTEKA PRAWNICZA U.J.
XII-1934-Mom

1934
L W Ó W
NAKŁ. GŁÓWNY W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SYNA



- 1934- mom

WPS–8.076

Jaśnie Wielmożnemu Panu Profesorowi Dr. Kazimierzowi Przybyłowskiemu z wyrazami głębokiej czci i poważania autor.

KAZIMIERZ MOSING

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO
11822

Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych w świetle obowiązujących przepisów

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806137785

1934
L W Ó W
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SYNA

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

WYDZIAŁOWA BIBLIOTEKA PRAWNICZA
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
NR INWENTARZA
03/01/10744
SYGNATURA
XII-1934-Mom

Odbitka z »Czasopisma Sędziowskiego«, Rocznik VIII. Nr. 1—3. z r. 1934

Z PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE, UL. LINDEGO L. 4

I.

Uwagi wstępne o międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych.

Dla skutecznego przeprowadzenia postępowania karnego koniecznem jest nieraz dokonanie poszczególnych czynności procesowych poza obszarem obowiązywania ustawodawstwa polskiego. Aczkolwiek polskie sądownictwo karne może wyrokiem swym dotknąć nie tylko obywatela własnego, lecz również i cudzoziemca, gdy przebywać będzie na terytorjum Rzeczypospolitej, chociażby nawet przestępstwo popełnił zagranicą[1]), — to jednakże sama władza sądowa (przy uwzględnieniu również i władzy prokuratorskiej) jako taka, a więc jako państwowa funkcja wymiaru sprawiedliwości poza granice terytorjalne Państwa Polskiego już nie sięga. Żadnemu państwu bowiem nie wolno wykonywać sądownictwa karnego na terytorjum państwa obcego bez tego zezwolenia; — wszak każda czynność karno-procesowa, czy to będzie dokonanie oględzin, czy przesłuchanie świadka, biegłego lub obwinionego, wchodzi już w zakres sądowego działania, a sądownictwo karne w państwie nowożytnem jest jedynie jego wyłącznem i niepodzielnem prawem i obowiązkiem (monopol wymiaru sprawiedliwości). Tak samo każde państwo musi okazać swą bezsiłę wobec przestępcy choćby nawet obywatela, który chroniąc się na obczyznę, uchyla się bądź przed ściganiem, bądź przed wykonaniem już orzeczonej kary ze strony sądu swej własnej ojczyzny. Wyłaniać się zatem musi koniecznie potrzeba międzynarodowej pomocy prawnej, i to w dwóch kierunkach: w kierunku właściwej pomocy prawnej, polegającej na wspieraniu obcego państwa w samem przeprowadzeniu wymiaru sprawiedliwości i w kierunku tak zw. ekstradycji, czyli wydawania przestępcy na żądanie państwa, na którego terytorjum zbiegły winien być sądzony lub karany.

W niniejszej rozprawie mam zamiar poruszyć jedynie kwestję pierwszą, dotyczącą pomocy prawnej w ścisłem słowa znaczeniu, jako najczęstszą w praktyce sądowej i w pierwszej linji omówienia wymagającą, pozostawiając całe zagadnienie ekstradycji do odrębnego potraktowania.

[1]) Por. Rozdział I. kodeksu karnego „zakres mocy obowiązującej ustawy karnej" art. 4 § 2, 5, 8, 9 i 10.

II.

Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych a kodeks postępowania karnego, prawo o ustroju sądów powszechnych, regulaminy sądowe i prokuratorski.

Kodeks postępowania karnego, podkreślając obowiązek sądów udzielania sobie wzajemnej pomocy prawnej, w szczególności gdy zachodzi potrzeba dokonania jakiejś czynności śledczej lub przesłuchania osoby poza okręgiem sądu grodzkiego, mającego siedzibę w tej samej miejscowości, co sędzia prowadzący śledztwo (art. 272 k. p. k.), — co więcej, rozciągając ogólnie obowiązek pomocy prawnej na wszystkie władze państwowe cywilne, wojskowe, jakoteż samorządowe (art. 8 k. p. k.), — milczy, o ile idzie o kwestję potrzeby pomocy prawnej ze strony władz zagranicznych [2]).

Z zagadnieniem tem zaznajamia nas nieco prawo o ustroju sądów powszechnych, które mimo że niewyczerpująco, to jednak coś w tej sprawie wypowiada. „Sądy grodzkie są obowiązane udzielać pomocy sądowej również na żądanie sądów zagranicznych, o ile wzajemność jest zapewniona; żądanie pomocy sądowej, skierowane przez Ministra Sprawiedliwości, ma moc obowiązującą dla sądu wezwanego“ (art. 13 § 2). — Jakiej procedury będzie się trzymał sąd grodzki przy wywiązywaniu się z tego obowiązku pomocy sądowej na żądanie sądów zagranicznych, co będzie stanowiło dla niego kryterjum, zapewniające wzajemność w stosunkach międzynarodowych, jak daleko sięgać będzie pojęcie pomocy sądowej, — to wszystko pozostawia już prawo o ustroju sądów powszechnych otwarte.

Pewne praktyczne oparcie daje sędziemu dopiero regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich, (Dz. U. Rz. P. Nr. 110 z r. 1932, poz. 905), stanowiący, iż sądy komunikują się ze sądami zagranicznemi za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, z wyjątkiem przypadków, w których dopuszczone są stosunki bezpośrednie (§ 8). Na przepis powyższy powołuje się regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 110 z r. 1932 poz. 909), nadmieniając jeszcze, że będzie on miał także zastosowanie w stosunku do niesądowych władz zagranicznych (§ 5).

---

[2]) Jeden tylko wypadek uregulowany w kod. postępow. karnego dotyka naszego przedmiotu. Wedle art. 139 § 2 k. p. k.: „W sprawach o podrabianie pieniędzy obcych, sąd w razie potrzeby zasięga za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości opinji właściwego urzędu lub zakładu zagranicznego“.

Ponadto do przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego (Rozp. Prez. Rz. P. z 19 marca 1928 ogłosz. w Dz. U. Rz. P. Nr. 33 z r. 1928, poz. 314) dostał się jeden szczególny przepis, poświęcony formie załatwiania przez sądy polskie rekwizycyj zagranicznych (art. 21), — przepis ten omówię bliżej w rozdziale następnym.

Jak zatem widzimy, zasada obowiązująca sędziego w stosunkach między innemi sądami lub władzami niesądowemi wewnątrz państwa, zupełnie odbiega od tej, jaką przypisują nam oba regulaminy w stosunkach międzynarodowych. Podczas gdy w stosunkach między sądami i innemi władzami wewnątrz Państwa Polskiego obowiązuje wyłącznie zasada bezpośredniości, to z sądami i innemi władzami zagranicznemi ma się rzecz przeciwnie, z niemi „sądy komunikują się za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Ministerstwo Sprawiedliwości", a korespondencja bezpośrednia drogą niedyplomatyczną jest już tylko wyjątkiem, wymagającym uzasadnienia, „z wyjątkiem przypadków, w których dopuszczone są stosunki bezpośrednie". Kiedy jednak ten wyjątek zachodzi, czy i o ile można mówić o przypadku dopuszczającym bezpośrednie stosunki między sądami polskiemi a sądami wzgl. innemi władzami niesądowemi państw obcych, na to odpowiedzieć sobie można jedynie przy pomocy obowiązujących traktatów, jakie w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego łączą Rzeczpospolitą Polską z poszczególnemi państwami zagranicznemi.

Co się tyczy korespondencji władz prokuratorskich z władzami zagranicznemi, to w tym względzie wypowiada się regulamin wewnętrznego urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 110 z r. 1932, poz. 910), ale bardzo krótko. Wedle § 30 tegoż regulaminu korespondencja ta również nie może się odbywać bezpośrednio, lecz „za pośrednictwem władz przełożonych".

III.

Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych w obrocie prawnym beztraktatowym.

1. Ta regulaminowa zasada dyplomatycznego odnoszenia się sądów krajowych do władz zagranicznych nie okazała się jako novum w naszej praktyce sądowej. Już okólniki Ministerstwa Sprawiedliwości, a to z 26 sierpnia 1919 r. Nr. 17.387 i z 24 stycznia 1920 Nr. 226 (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 3 z r. 1920) wyraźnie i bardzo silnie zaakcentowały regułę, — przyjętą powszechnie w międzynarodowym obrocie prawnym, — iż bezpośrednia korespondencja sądów polskich z sądami i władzami zagranicznemi jest niedopuszczalną i winna odbywać się tylko za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości, przyczem dla przyspieszenia biegu spraw rekwizycyjnych mają sądy tak własne rekwizycje jak i obce (po wykonaniu względnie z jakiegokolwiek powodu niewykonane) przesyłać Ministerstwu nie w drodze służbowej, lecz bezpośrednio.

We wszystkich więc sprawach niebezpośredniego odnoszenia się do władz i sądów zagranicznych wpływy sędziego są dosyć ograniczone. Czy

rekwizycja jego będzie miała powodzenie, czy dostanie się na forum sądowe państwa obcego, i odwrotnie, czy rekwizycję sądu obcego należy wykonać, czy też załatwieniu jej ma się zasadniczo odmówić, to wszystko będą już kwestje uchylające się z pod decyzji sędziego. Rozwiązanie bowiem tych zagadnień leżeć będzie zawsze w rękach Ministra Sprawiedliwości, który w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych, stosownie do tego, jak się ułoży faktyczny stosunek wzajemności pod względem obrotu prawnego z danem państwem zagranicznem, albo prześle rekwizycję polską właściwemu sądowi zagranicznemu, a rekwizycję obcą właściwemu sądowi polskiemu [3]) do wykonania, albo zwróci sądowi polskiemu względnie władzom zagranicznym ich rekwizycję, odmawiając jej wykonania.

W jednym tylko wypadku pomocy prawnej zakreśla Ministerstwo Sprawiedliwości sędziemu względnie prokuratorowi wyraźną granicę, z którą winni się oni liczyć jeszcze przed powzięciem postanowienia zażądania od państwa obcego pomocy prawnej. Wedle § 68 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych rozesłanie listów gończych zagranicę można zarządzić tylko w przypadkach szczególnie ważnych, jeżeli istnieje podstawa do przyjęcia, że oskarżony przebywa w danem państwie. Tylko więc w tym razie może władza sądowa lub prokuratorska (art. 189 k. p. k.) przedstawić Ministrowi Sprawiedliwości odpowiedni wniosek do dotyczącej władzy sądowej, względnie prokuratorskiej państwa obcego [4]).

Zasadniczo jednak dopiero cała dziedzina dotycząca formy żądania od sądu zagranicznego pomocy prawnej z jednej strony, a sposobu wykonania rekwizycji zagranicznej z drugiej, znajdzie się w orbicie przedmiotu, około którego obracać się będzie szczególne zainteresowanie sędziego. W tym bowiem względzie wytworzyły i wytwarzają wciąż jeszcze rozporządzenia i okólniki ministerjalne całą sieć przepisów, z któremi musi się sędzia zapoznać i pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej je przestrzegać.

Punkt wyjścia dla tych postanowień ministerjalnych stanowiły zawsze przepisy konwencji haskiej z dnia 17 lipca 1905 w przedmiocie postępowania w sprawach cywilnych, (podpisanej przez Polskę dnia 9 czerwca 1926 r., a ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 126 z r. 1926), z których starano się wydedukowywać pewne za-

[3]) A więc w myśl art. 13 prawa o ustroju sądów powszechnych z reguły do sądu grodzkiego, w którego okręgu żądana czynność z zakresu karnej pomocy sądowej ma być wykonana.

[4]) Że § 68 regul. wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych wiąże także i prokuratorów, to wynika z § 1 regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratur, który stanowi, że prokuratury mają w zakresie swego wewnętrznego urzędowania uwzględniać nie tylko własny regulamin, ale również i odpowiednie przepisy regulaminów sądowych.

sady, mogące mieć zastosowanie drogą analogji również w postępowaniu w sprawach karnych. Wszystkie te rozporządzenia i okólniki Ministerstwa Sprawiedliwości posiadają do dzisiaj w stosunkach z państwami, z któremi Polska jeszcze żadnych traktatów międzynarodowych w przedmiocie pomocy prawnej w sprawach karnych nie zawarła, pełną rację i bezwzględnie sędziego obowiązują. Takiemi „beztraktatowemi" państwami są dzisiaj np. Anglja, Włochy, Holandja, Norwegja, Węgry, Rumunja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i inne.

O ile idzie o bliższą charakterystykę tych zasad przekazywanych sądom drogą okólników i rozporządzeń ministerjalnych, to zauważyć należy, iż będą one się obracały w płaszczyźnie wskazań dotyczących bądźto sposobu sporządzania rekwizycyj do władz zagranicznych, bądźto sposobu wykonywania rekwizycyj zagranicznych, przyczem wszystkie te wskazania, a zwłaszcza te, które wynikają z regulaminów sądowych będą wobec treści § 1 regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratur (zob. uw. 4) również obowiązywać i w korespondencji prokuratur z władzami zagranicznemi.

2. W dziale pierwszym najbardziej zasadnicze znaczenie posiadać dla nas będzie okólnik Ministra Sprawiedliwości w sprawie sporządzania rekwizycyj do władz zagranicznych (Zb. rozp. i ok. [5]) poz. 650). Ustalono tam pewne wytyczne, dotyczące nadsyłania przez sądy do Ministerstwa Sprawiedliwości przedstawień o wykonanie ich rekwizycyj przez władze zagraniczne, a które w streszczeniu przedstawiają się następująco:

a) wezwanie władz zagranicznych o pomoc prawną (badanie świadków, biegłych, doręczanie wezwań, zawiadomień i t. p.) ma być zawsze formalną odezwą do władzy zagranicznej, — (nie wystarcza zatem przesłać jedynie odpis postanowienia sędziego zarządzającego przesłuchanie pewnej osoby w drodze rekwizycji) [6]);

b) wezwanie winno wymieniać z całą dokładnością imię i nazwisko osoby, której żądana pomoc prawna dotyczy oraz nazwę miejscowości jej zamieszkania lub pobytu (miejscowość, powiat, państwo);

---

[5]) Jest to Zbiór Systematyczny rozporządzeń i okólników Ministra Sprawiedliwości ułożony na podstawie Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości według stanu prawnego z dnia 30 czerwca 1931 r. Będę go zawsze powyższym skrótem oznaczał.

[6]) O tem, by rekwizycje do sądów zagranicznych były wykonywane w formie należytej (ze szczególną starannością, na lepszym papierze, w rozmiarze przynajmniej pół arkusza, pismem wyraźnem i czytelnem, maszynowem lub ręcznem ale tylko przy użyciu atramentu) traktują okólniki Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 19 maja 1919 r. Prez. 5683/19, z dnia 18 września 1924 r. Prez. 37275/24, z dnia 1 grudnia 1925 r. Prez. 41.225/25, a wreszcie z dnia 21 kwietnia 1926 r. Prez. 12577/26. przyczem ten ostatni nawiązuje odnośnie formy korespondencji do reskryptu austrjackiego Min. Sprawiedliwości z 12 czerwca 1909 r. L. 17.291 Zbioru czerwonego, Tom III, str. 270, poz. 821.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSK
KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNE

c) w rekwizycjach o przesłuchanie świadków, biegłych i obwinionych winne być wyczerpująco wymienione okoliczności, na które dana osoba ma być przesłuchana, — (nie wolno zatem w tym względzie powoływać się jedynie na dołączone akta sprawy i tym sposobem zmuszać zagraniczny sąd do zarządzenia tłumaczenia całej ich treści);

d) przeznaczone do doręczenia wezwania lub zawiadomienia winne być zaopatrzone tylu i takiemi podpisami, jakie w treści danego formularza są przewidziane.

Wymienione wyżej zasady okólnikowe uzupełnia regulamin wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych (§ 9 do § 11). Żąda on mianowicie, by w odezwie o udzielenie pomocy sądowej określano dokładnie nietylko, jakie czynności mają być przedsięwzięte, ale też, czy ma być odebrana przysięga oraz na jakie okoliczności zwrócić należy szczególną uwagę. Nadto treść odezwy winna wskazywać dokładnie adresy osób nietylko tych, które mają być przesłuchane, ale też i tych, które mają być zawiadomione o terminie czynności sądowej (art. 256, 271 § 2, 346, 347, 460 k. p. k. i t. p.). Wreszcie do odezwy należy dołączyć potrzebne odpisy z akt sprawy, a tylko w razie konieczności można dołączać akta w całości lub w części, jeżeli to nie tamuje toku postępowania, oraz tylko w przypadkach przewidzianych przepisami szczególnemi.

Wszystkie powyższe uwagi na temat należytego sporządzania odezw o udzielenie pomocy prawnej powtórzone zostały jeszcze w okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 1654/II. A/32 w sprawie wezwań o pomoc sądową z dnia 18 maja 1932 (Dz. Urzęd. Min. Spraw. Nr. 10 z r. 1932). Z pośród zarządzeń w okólniku tym zawartych na kilka chcę zwrócić szczególną uwagę.

Pisma o pomoc sądową winny być sporządzane czytelnie, o ile możności pismem maszynowem i ujęte zwięźle, mają zawierać między innemi: *a)* dokładne określenie przedmiotu sprawy, a to, przeciw komu i o co toczy się postępowanie z przytoczeniem odnośnego przepisu ustawy karnej materjalnej i z zaznaczeniem, w jakiem stadjum postępowanie się znajduje, *b)* wzmiankę o okolicznościach szczególnych, pociągających za sobą w myśl przepisów procesowych specjalny tryb badania, np. w sprawach z udziałem nieletnich lub w wypadkach przesłuchania osób wyłączonych od składania przysięgi lub uprawnionych do odmowy zeznań, *c)* wzmiankę o konieczności zachowania pewnych przepisów prawa formalnego lub zwrócenia uwagi na pewne przepisy prawa materjalnego, mające znaczenie w sprawie, przyczem b r z m i e n i e t y c h p r z e p i s ó w winno być sądowi wezwanemu zakomunikowane w o d p i s i e przy odezwie, wreszcie *d)* streszczenie zebranych przeciw oskarżonemu dowodów (art. 80 k. p. k.), gdy chodzi o przesłuchanie oskarżonego w drodze pomocy sądowej.

Specjalne przepisy posiadamy jeszcze z czasów b. zaboru austrjackiego odnośnie formy rekwizycji skierowanych do władz amerykańskich (St. Zjednoczonych Am. Półn.), mieszczą się one w rozporządzeniu austr. Min. Sprawiedliwości z dnia 21 marca 1887 Z. 3613 (Verordnungsblatt des k. u. k. Justizministerium 1887 Nr. 13).

Rozporządzenie powyższe podaje w przedruku opinję dwóch uczonych amerykańskich, nadesłaną do b. austr. - węgierskiego generalnego konsulatu w Nowym - Yorku w przedmiocie formy, jakiej potrzebują rekwizycje zagraniczne (tyczące się przesłuchania i zaprzysiężenia świadków) celem pomyślnego ich traktowania przez sądy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Opinja ta wyraźnie zaznacza, że odnośnie badania świadków w sprawach karnych w państwach obcych zawisłych niema w poszczególnych Stanach amerykańskich ani specjalnych ustaw, ani dotyczącej judykatury. Prawo wszystkich państw amerykańskich hołdując zasadzie bezpośredniości, wymaga bezwzględnie, by świadkowie oskarżenia słuchani byli bezpośrednio przed sądem orzekającym i w obecności oskarżonego, a tylko nieliczne Stany dopuszczają, by świadkowie obrony słuchani byli w jego nieobecności. W rezultacie więc również cała instytucja międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych może napotykać w niejednym ze Stanów amerykańskich na poważne trudności. Dlatego w każdym razie zdaniem uczonych amerykańskich, jedynie formalna prośba „Letters Rogatory“ [7]), a nie jak w sprawach cywilnych proste zlecenie „Commission“ będzie mogło być sposobem porozumienia się sądów zagranicznych ze sądami amerykańskiemi. W prośbie tej należy wyraźnie wymienić, pod ja-

[7]) Formułę takiego „Letters Rogatory“ przewidzianego dla niektórych spraw cywilnych i wszystkich spraw karnych podaje przykładowo wymienione rozporządzenie austr. Min. Sprawiedliwości w załączniku D. Tekst jego w języku niemieckim jest następujący:

Das ..... Gericht entbietet Gruss an ..... oder ein anderes sonst zuständiges Gericht im Staate .....

In einer bei uns, dem unterzeichneten Gerichte, anhängigen Klage zwischen ..... Kläger und ..... Beklagten erscheint es uns, dass ..... jetzt in ..... wohnhaft ein wichtiger Zeuge ist, ohne dessen Aussage volle Gerechtigkeit zwischen den streitenden Parteien nicht ausgeübt werden kann.

Zur Förderung der Gerichtigkeit ersuchen wir Sie deshalb, dass Sie benannten Zeugen vor Sich oder vor eine von Ihnen zu dem Zwecke zu ernennende geeignete Person berufen und die verschiedenen hier angehefteten Fragen eidlich von demselben beantworten lassen; dass derselbe rechtskräftig beeidet, seine in Beantwortung der beigefügten Fragen abgegebene Aussage niedergeschrieben und am Ende vom ihm selber unterzeichnet werde, und dass Sie dann die Aussage, von Ihnen beglaubigt und hier angeheftet, an uns zurückschicken.

Wir sind in ähnlichen Fällen zu Gegendiensten gern und stets bereit.

..... den ..... 18 ....

Das ..... Gericht .....

(Gerichtssiegel) Präsident (oder vorsitzender Richter).

kim zarzutem stoi oskarżony, na dowód jakiej okoliczności świadek przebywający w Ameryce ma być słuchany i wreszcie powinna ona zamieszczać uwagę, iż wedle miejscowych przepisów zeznania świadka przesłuchanego w drodze pomocy sądowej, mają pełne znaczenie prawne. Pomoc prawna w sprawach karnych nie powinna jednak nigdy dotyczyć przestępstw politycznych. Odnośnie do nich bowiem nie będzie już obowiązywać sądy amerykańskie kurtuazja międzynarodowa i rekwizycja taka pozostanie bez wykonania. Omawiane rozporządzenie austr. Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiocie formy rekwizycji amerykańskiej jest jeszcze o tyle ważne, że w załączniku C. podaje ono listę państw i terytorjów Stanów Zjednoczonych i nazwę sądów, leżących na ich obszarze, które posiadają ogólną kompetencję (general jurisdiction) tak do badania świadków, jak i do odbierania od nich przysięgi w wypadku, gdy sąd obcy zwróci się z tem do nich we formie „Letters Rogatory".

Na powyższe rozporządzenie austr. Min. Sprawiedliwości powołuje się wyraźnie reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 26 czerwca 1923 r. L. III. M. 3217/23 do Sądu Okręgowego w Stryju ad Cg. I. a. 464/21 [8]). Wprawdzie reskrypt ten interesować będzie w pierwszym rzędzie sędziego cywilnego, to jednak zawiera on również pewne ogólne uwagi, które obowiązywać muszą i sędziego karnego. W szczególności powinien ten ostatni wiedzieć o tem, że pytania, na które świadek ma być w Ameryce przesłuchany, należy dołączyć do rekwizycji na osobnym arkuszu w porządkowych ustępach, dalej, że w samym tekście rekwizycji należy wyraźnie oświadczyć, iż sąd polski gotów jest do usług wzajemnych, a wreszcie, że podpis sędziego w piśmie rekwizycyjnem winien być w zasadzie w toku instancyj sądowych uwierzytelniony, chyba, że wątpliwości co do tego wymogu zostaną odnośnie konkretnego Stanu Amerykańskiego w zupełności usunięte.

Co się tyczy tego ostatniego zarządzenia, dotyczącego zaopatrywania pism rekwizycyjnych w t. zw. klauzule legalizacyjne, to zauważyć należy, że jest ono pewnemi specjalnemi warunkami uzasadnionym wyjątkiem od zasady przeciwnej, wyrażonej w okólniku Min. Sprawiedliwości w sprawie postępowania przy załatwianiu spraw rekwizycyjnych (Zb. rozp. i ok. poz. 651), a głoszącej, iż zgodnie z praktyką stosowaną na podstawie porozumienia z państwami zagranicznemi uwierzytelnienie podpisów na odezwach rekwzycyjnych jest niepotrzebne.

Rację tego wyjątku uzasadniło Ministerstwo Sprawiedliwości w swym reskrypcie z 14 stycznia 1923 r. L. III. M. 8659/23 do Sądu Apelacyjnego we Lwowie ad Nc. II. 49/23 w ten sposób, że nie posiada dokładnej wiadomości co do wymagań poszczególnych Stanów amerykańskich odnośnie

[8]) Podany on jest w odpisie w okólniku Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, z dnia 6 marca 1924 r. Prez. 10798/24.

legalizacji w toku instancyj sądowych pism rekwizycyjnych, a zatem nie chce, by sądy polskie narażały się na ewentualne odmówienie wykonania ich rekwizycyj z przyczyn formalnych [9]).

Następną kwestją bardzo ważną przy redagowaniu rekwizycyj do władz zagranicznych jest kwestja języka, w jakim winno być stylizowane pismo. W tym względzie wypowiedział się już był powołany przezemnie na wstępie tego rozdziału okólnik ministerjalny Nr. 226 z r. 1920, wyjaśniając, że wszelka korespondencja sądów polskich winna się odbywać wyłącznie w języku polskim, a ewent. przekład tejże na język państwa wezwanego, o ile takowy na zasadzie porozumienia zawartego z obcemi państwami byłby wymagany, uskutecznia już samo Ministerstwo Sprawiedliwości. Ten sam okólnik w sprawie postępowania przy załatwianiu spraw rekwizycyjnych wszedł również do Zbioru systematycznego rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości, — znajdujemy go tam pod poz. 651, ale już nie w tem samem brzmieniu, jakie miał on w Dzienniku Urzędowym. W szczególności przekonywujemy się, że cały ustęp I-szy dotyczący zagadnienia języka razem ze swą regułą, iż „wszelka korespondencja sądów polskich winna się odbywać wyłącznie w języku polskim" wypadł z nowych ram starego okólnika, a w konsekwencji wobec treści § 2 Rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 lipca 1931 r. (Dz. Urzęd. Nr. 11, poz. 9 z dnia 1 sierpnia 1931 r.) o Zbiorze systematycznym rozporządzeń i okólników podzielił on losy innych przepisów ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości w czasie od 19 sierpnia 1917 r. do dnia 30 czerwca 1931 r., a nieutrzymanych w Zbiorze ministerjalnym i stracił swą moc obowiązującą.

W ten sposób więc w przedmiocie naszym dotyczącym pytania, kto ma sporządzać tłumaczenia odezw skierowanych zagranicę (czy sądy wzgl. prokuratury, czy Ministerstwo Sprawiedliwości), wytworzyła się poważna luka.

Najprawdopodobniej praktyka dążyć będzie do zerwania z pierwotnym systemem centralizacji, t. j. skupiania całej tej agendy związanej z dokonywaniem tłumaczeń w rękach Ministerstwa Sprawiedliwości, raz dlatego, że tak już się dzieje od r. 1926 (od czasu przystąpienia Polski do konwencji haskiej z r. 1905 w sprawie procedury cywilnej) z rekwizycjami w sprawach cywilnych, które w zasadzie nie skierowywane drogą dyplomatyczną, a więc nie przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych, lecz wprost przez polskie konsulaty urzędujące w danem państwie wezwanem (chyba, że poszczególne umowy dopuszczają bezpośrednią korespondencję między sądami), muszą już być przez odnośne władze wzywające

[9]) Odpis tego reskryptu znajdujemy również w tym samym okólniku Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Prez. 10798/24.

zaopatrywane w tłumaczenia na język państwa wezwanego (wzgl. język francuski), powtóre zaś, że zainicjowana w prawie o ustroju sądów powszechnych (art. 268), a wprowadzona w życie i rozwinięta w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 104, poz. 943) instytucja tłumaczów przysięgłych, ustanowionych dla poszczególnych okręgów wszystkich sądów okręgowych [10]) zdaje się już ostatecznie usuwać wszelkie te trudności, jakie dotąd jeszcze mogły się nastręczać niektórym sądom rekwirującym, a zwłaszcza urzędującym w miejscowościach mniejszych i bardziej od centrali odległych przy wywiązywaniu się ich z tego zadania związanego z jednej strony z trafnym wyborem osoby tłumacza rzeczywiście dobrze władającego danym językiem obcym, a z drugiej strony z każdorazową kontrolą nad już gotowemi przekładami, poprawnością ich języka, stylu i ortografji [11]).

Specjalny okólnik w sprawie doręczeń zagranicą (zb. rozp. i ok. poz. 655) poświęciło Min. Sprawiedliwości kwestji sposobu d o r ę c z a n i a z a g r a n i c ą p i s m s ą d o w y c h i d o k u m e n t ó w. Okólnik ten skierowany w pierwszej linji do sądów małopolskich, poleca z powołaniem się na rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 10 stycznia 1899 (Nr. 3 austr. dzien. rozporządzeń Min. Spraw.) wprowadzające do doręczeń zagranicą odrębne formularze (Nr. 74 *a* biały dla doręczeń, które nie muszą być uskutecznione do rąk własnych i Nr. 75 *a* niebieski dla doręczeń do rąk własnych), by w obrocie międzynarodowym posługiwano się tylko temi formularzami 74 *a* i 75 *a* w tłumaczeniu polsko-francuskim, wypełniając je w języku polskim, a nigdy zaś dowodami doręczeń przeznaczonemi do użytku wewnątrz państwa [12]). Przedmiot nasz

[10]) Ostatnia lista ogólna tłumaczów przysięgłych ustanowiona na mocy § 2 i 14 rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych według stanu z dnia 1 stycznia 1934 r. ogłoszona została w Dzien. Urzęd. Min. Sprawiedliwości w Nrze 2 z 15 stycznia 1934 r.

[11]) Zarządzenia lokalne, np. na terenie apelacji lwowskiej wypowiedziały się przeciw systemowi centralizacji jeszcze przed wejściem w życie Zbioru system. rozp. i okólników. Już okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, z dnia 18 września 1924 r. Prez: 37275/24 a za nim okólnik tegoż prezesa z dnia 13 lipca 1925 r. Prez: 24195/25 podważyły były zasadę wyrażoną w okólniku ministerjalnym Nr. 226 z r. 1920, żądając od sądu we wszystkich wypadkach wygotowań pism rekwizycyjnych dla zagranicy tłumaczeń na język państwa wezwanego z wyjątkiem takich wypadków, w których istniałyby poszczególne rozporządzenia, zwalniające sądy od przedkładania takich tłumaczeń.

[12]) Na częste tego rodzaju nieprawidłowości wygotowań, przeznaczonych dla doręczenia zagranicą, zwracają uwagę okólniki Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 marca 1922 r. L. I. P. K. 362/22 i Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1922 r. Prez. 13043/22 i z dnia 31 października 1925 Prez. 36854/25, przyczem ten ostatni poucza jeszcze, że wezwania dla świadków zagranicą n i e m a j ą z a w i e r a ć z a g r o ż e ń u j e m n e m i n a s t ę p s t w a m i n a w y p a d e k n i e s t a w i e n i a s i ę, gdyż w myśl ogólnych zasad prawa międzynarodowego może państwo wezwane o pomoc prawną uchylić się od doręczenia wezwań tego rodzaju.

dotyczący doręczeń dokumentów zagranicą uzupełnia jeszcze jeden ogólnik ministerjalny (Zb. rozp. i ok. poz. 654), — zarządza on, by w wypadkach doręczeń dokumentów zagranicą nadsyłały sądy osobne blankiety dowodów doręczenia tak dla osób zamieszkałych w różnych miejscowościach, jak i w tej samej miejscowości, lecz pod różnemi adresami.

Wynikiem zasady wzajemności, na której spoczywa cały międzynarodowy obrót prawny jest fakt, iż państwo wezwane nie pobiera za wykonanie odezwy o pomoc prawną od państwa wzywającego żadnych opłat, ani nie policza sobie żadnych w tym względzie poniesionych kosztów.

Jedyny wyjątek w tym względzie stanowi Związek Socjalist. Republik Rad. Notą z dnia 1 sierpnia 1929 r. zawiadomił rząd Z. S. R. R. poselstwo polskie w Moskwie, że sądy Z. S. R. R. będą począwszy od dnia 1 września 1929 r. wykonywać wnioski sądów polskich o udzielenie pomocy sądowej, ale jedynie za opłatą w dolarach. Opłata ta będzie wynosiła: za wnioski o doręczenie (np. wezwań, zawiadomień i t. p.) — 5 dol., za wnioski o wykonanie rekwizycji (przesłuchanie świadków, obwinionego) — 10 dolarów od każdej czynności sądowej. Nadto za wnioski o wykonanie rekwizycji o charakterze szczególnym (np. dokonanie ekspertyzy przez biegłych) względnie połączone z znaczniejszemi wydatkami (np. wyjazd sądu celem oględzin na miejscu), będzie pobierana opłata w wysokości rzeczywistych wydatków, najmniej jednak w kwocie 10 dolarów, które winne być wpłacone zaliczkowo przy przesłaniu wniosku; w razie ewentualnej nadwyżki rzeczywistych wydatków, to ta będzie musiała być uiszczoną dodatkowo po wykonaniu rekwizycji i ustaleniu kwoty nadwyżki przez sąd Z. S. R. R., wezwany o udzielenie pomocy prawnej. W związku z powyższem zarządziło Ministerstwo Sprawiedliwości okólnikiem w sprawie opłat za wykonywanie rekwizycyj w stosunkach ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad (Zb. rozp. i ok. poz. 689), by sądy karne przed wysłaniem wniosku o udzielenie pomocy sądowej do sądu Z. S. R. R. pobierały od oskarżyciela prywatnego (art. 574 k. p. k.) odpowiednią opłatę w dolarach i nadsyłały ją wraz z rekwizycją Ministerstwu Sprawiedliwości w Warszawie — z tem, że o ile pomoc sądowa będzie o charakterze szczególnym, to sąd karny po otrzymaniu od Ministerstwa Sprawiedliwości wiadomości o sumie ewentualnej dopłaty, sumę tę niezwłocznie od oskarżyciela prywatnego ściągnie i ją jaknajśpieszniej Ministerstwu nadeśle. W razie zaś, gdy wydatki w toku postępowania karnego wyłożyć ma Skarb Państwa (art. 572 k. p. k.), to dotyczący sąd karny winien wraz z rekwizycją przesłać Ministerstwu Sprawiedliwości wykaz opłat w dolarach, które mają być uiszczone, poczem Ministerstwo Sprawiedliwości zakupi dolary z centralnego kredytu i zawiadomi sąd karny o wysokości wydatków celem wliczenia tychże do kosztów postępowania karnego (art. 578 § 1 k. p. k.).

Przy sposobności przedstawienia tych reguł, które obowiązują sędziego w wypadku potrzeby korzystania z pomocy prawnej władz zagranicznych, uważam za stosowne poruszyć jeszcze kwestję może tylko pośrednio z naszym tematem związaną. Wedle utartej praktyki międzynarodowej nie podlegają orzecznictwu miejscowych sądów przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych wraz z swym personelem dyplomatycznym, ich członkowie rodzin, personel kancelaryjny przedstawicielstwa, służba przedstawicieli posiadająca obywatelstwo tego samego państwa co oni, a wreszcie inne osoby korzystające z prawa zakrajowości na mocy ustaw, umów lub zwyczajów międzynarodowych. Ten przywilej ciała dyplomatycznego usankcjonowany zwyczajami międzynarodowemi potwierdza w naszem ustawodawstwie art. 33 § 1 k. p. k. z tem tylko zastrzeżeniem, że wymienione wyżej osoby nie mogą być obywatelami polskimi i pod warunkiem wzajemności (art. 33 § 2 k. p. k.). Ponieważ co do wymienionych wyżej osób przedstawicielstwa dyplomatycznego istnieje fikcja prawna, iż spełniając swe czynności w państwie obcem nie opuszczają własnej ojczyzny, a lokal urzędowy przedstawicielstwa, jakoteż lokale prywatne członków tychże uważane są za terytorja obce, przeto władze sądowe polskie nie mogą dokonywać w nich żadnych czynności urzędowych, a porozumiewanie się z odnośnemi osobami odbywać się może jedynie d r o g ą d y p l o m a t y c z n ą. Stwierdza to kategorycznie art. 33 § 3 k. p. k.: „sądy porozumiewają się z osobami wymienionemi w § 1 za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości". Stąd więc np. wezwania dla członka przedstawicielstwa dyplomatycznego akredytowanego przy Rządzie polskim, nie wolno nigdy sądowi karnemu skierowywać wprost, lecz zawsze przez Ministra Sprawiedliwości. Pewną aktualność posiada jeszcze w tym względzie okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie postępowania w sprawach osób, korzystających z prawa zakrajowości (Zb. rozp. i ok. poz. 640); przewiduje on wypadek, w którym urzędnik sądowy dopiero w toku wykonywania czynności przez sąd zleconej, np. przy doręczaniu wezwania stwierdzi, bądź iż lokal wskazany w postanowieniu sędziego należy do obcego przedstawicielstwa dyplomatycznego, bądź też, iż osoba w tem postanowieniu wskazana posiada przywilej zakrajowości, — wówczas to dotyczący organ sądowy obowiązany jest niezwłocznie czynności zaniechać i donieść swej władzy przełożonej o napotkanej przeszkodzie; gdyby zaś co do charakteru dyplomatycznego osoby zachodziła wątpliwość, wtedy należy za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości zasięgnąć informacji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które posiada dokładną listę przedstawicieli państw obcych, akredytowanych przy Rządzie polskim, i osób do składu tego przedstawicielstwa zaliczonych.

3. Z kolei przejdę do kwestji sposobu załatwiania rekwizycyj państw zagranicznych, z któremi Polskę nie łączą w tym względzie żadne postanowienia traktatowe.

Najwięcej wiadomości przynosi nam w tej materji okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie wykonania rekwizycyj zagranicznych (Zb. rozp. i ok. poz. 652). Okólnik ten upoważniając władze sądowe (a więc i karne) do stosowania przy wykonywaniu rekwizycji zagranicznej w drodze analogji przepisów konwencji haskiej z dnia 17 lipca 1905 w przedmiocie postępowania w sprawach cywilnych, ustala w dalszym ciągu następujące z a s a d y :

a) wszelkie żądania sądów zagranicznych idące bądź w kierunku doręczenia pism przeznaczonych dla osób, znajdujących się w Polsce, bądź to w kierunku przedsięwzięcia jakiejś czynności sądowej, powinne być wykonywane, jeśli ich wykonanie nie jest przez obowiązujące ustawy zakazane (a więc np. żądanie sądu zagranicznego o przesłuchanie pewnej osoby w charakterze podejrzanej i pod przysięgą nie mogłoby być wykonane jako niezgodne z naszemi zasadami proceduralnemi) [13]);

b) niewłaściwie skierowane zlecenia sądów zagranicznych należy niezwłocznie przesyłać właściwemu sądowi [14]) lub urzędowi;

c) o wypadkach, kiedy zlecenie nie może być wykonane, sądy zagraniczne, od których żądanie pochodzi, muszą być niezwłocznie powiadomione [15]);

d) dla odnalezienia świadka, którego adres jest wskazany nieściśle, sądy polskie winne zwracać się do właściwej władzy administracyjnej;

e) aby skutecznie zapobiec uchylaniu się świadków od stawiennictwa, sądy polskie powinne zwrócić szczególną uwagę na bezwzględne i szybkie ściąganie nakładanych grzywien.

Tę ostatnią intencję okólnika ministerjalnego, idącą mianowicie w kierunku możliwie szybkiego załatwiania rekwizycji zagranicznej, uwypukla jeszcze silniej regulamin wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych, stanowiący w § 10, iż przy udzielaniu sądom zagranicznym pomocy należy szczególnie przestrzegać szybkości (i dokładności) wykonania,

---

[13]) Uzupełnieniem tej kwestji będzie art. 11 konwencji haskiej, wedle którego władza sądowa, do której skierowano rekwizycję (w znaczeniu żądania pewnej czynności sądowej poza doręczeniem pisma sądowego pozostającej), ma obowiązek uczynić jej zadość i użyć przy tem tych samych środków przymusu, co przy załatwianiu rekwizycji, pochodzącej od władz państwa wezwanego. Wykonania rekwizycji można odmówić tylko, jeżeli autentyczność dokumentu nie jest pewna, jeżeli wykonanie rekwizycji nie należy w państwie wezwanem do zakresu działania władzy sądowej, a wreszcie jeżeli ono według zapatrywania państwa, na którego terytorjum ma nastąpić, mogłoby naruszyć jego prawa zwierzchnicze lub jego bezpieczeństwo.

[14]) Kwestję sporów o właściwość między sądami załatwiają art. 44—46 prawa o ustroju sądów powszechnych.

[15]) Wedle art. 13 konwencji haskiej ma się podać jeszcze powody, dla których odmówiono wykonania rekwizycji a w przypadku odstąpienia tejże z powodu niewłaściwości wezwanej władzy sądowej wymienić władzę, której rekwizycję odstąpiono.

a obok tego regulaminu również i okólnik N. 1654/II. A/32 w sprawie wezwań o pomoc sądową, o którym wyżej już była mowa, a który wyraźne zawiera polecenie, by przy wykonywaniu odezw stosować się ściśle do wskazówek sądu wzywającego i starać się terminowo je załatwiać.

O kwestji mylnego skierowania sprawy do niewłaściwego sądu (o czem dopiero była mowa w p. *b*), znajdujemy jeszcze wzmiankę w § 70 regulaminu ogólnego; postanawia on mianowicie na ten wypadek nietylko, by sąd wezwany skierował sprawę bezpośrednio do sądu właściwego, ale także, by zawiadomił o tem sąd wzywający.

Jeżeli idzie o regulamin wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych, to zauważyć jeszcze należy, że zwraca on uwagę na to, aby zewnętrzna forma załatwień przedstawiała się w sposób najkorzystniejszy a zwłaszcza, by protokoły sporządzane były czytelnie (§ 10 ust. 2). Pamiętać również trzeba o tem, że wedle § 14 tegoż regulaminu nie należy udzielać żadnej władzy zagranicznej akt lub odpisów, zawierających tajemnicę państwową, zwłaszcza wojskową, jak również akt spraw, dotyczących przestępstw politycznych. Udzielanie sądowi zagranicznemu akt spraw, dotyczących przestępstw politycznych, nastąpić może tylko za zgodą Ministra Sprawiedliwości. Ta sama zgoda naczelnej władzy wymaganą jest również dla udzielenia sądowi zagranicznemu i tych akt, co do których z przyczyn szczególnych powstaje wątpliwość, czy mogą być udzielane sądowi zagranicznemu.

Wedle art. 14 konwencji haskiej wolno jest władzy wykonującej rekwizycję stosować pod względem formy ustawy własnego kraju z tem jednakże, że w razie zażądania ze strony władzy wzywającej, by zachowano pewną szczególną formę postępowania, należy żądaniu temu zawsze uczynić zadość, o ile tylko ta szczególna forma nie będzie sprzeciwiać się ustawodawstwu państwa wezwanego. Wynikiem tej samej zasady, opartej na kurtuazji międzynarodowej, a skierowanej na to, by udzieloną pomoc prawną uczynić ze stanowiska ustawy zagranicznej jaknajbardziej skuteczną, jest również przepis art. 21 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego. Gdy bowiem § 1 tego artykułu stanowi wyraźnie, że sąd dokonywując w sprawach karnych poszczególnych czynności sądowych na żądanie sądów zagranicznych winien jest stosować ustawy polskie, to w § 2 tegoż przepisu czytamy, że „należy jednak uczynić zadość żądaniu sądu zagranicznego, aby w wykonywaniu czynności zastosowano pewien szczególny tryb postępowania lub szczególną formę, jeżeli ustawy polskie tego trybu lub tej formy nie wzbraniają".

Co się tyczy języka, w jakim mają być załatwiane rekwizycje zagraniczne, to tę kwestję załatwiał dawniej okólnik Nr. 226 z r. 1920 przez

postanowienie, że wogóle wszelka korespondencja sądów polskich z władzami zagranicznemi winna się odbywać w języku polskim. Obecnie, jak już wiemy, takiego postanowienia nie ma w naszem prawie obowiązującem, jakoże wypuszczono go z treści powyższego okólnika przyjętego do Zbioru systematycznego rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości (poz. 651), — niemniej jednak do tego samego wniosku doprowadza nas interpretacja a maiore ad minus art. 14 konwencji haskiej jakoteż art. 21 § 1 przepisów wprowadzających kodeks postęp. karnego, wedle których władza sądowa, która przystępuje do wykonania rekwizycji, winna zastosować pod względem formy ustawy własnego kraju wzgl. ustawy polskie.

Dla kwestji sposobu doręczania pism sądów zagranicznych osobom w Polsce zamieszkałym ważny jest reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 1925 r. L. I. M. 6892/25, który odnośnie formy dowodów doręczeń powołuje się wyraźnie na art. 5 konwencji haskiej z r. 1905. Zgodnie zatem z wymogami w tymże artykule zawartemi dowodem doręczania pisma sądu zagranicznego będzie albo datowane i zalegalizowane pokwitowanie odbiorcy, albo zaświadczenie władzy państwa wezwanego stwierdzające fakt, formę i datę doręczenia. Jeżeli akt przeznaczony do doręczenia przesłano w dwóch egzemplarzach, wówczas to należy potwierdzenie odbioru lub zaświadczenie umieszczać na jednym z dwu egzemplarzy albo je do niego dołączyć. Natomiast niedopuszczalnem jest wedle reskryptu sporządzenie potwierdzeń odbioru na doręczenie aktu wzgl. sprawozdań wykonania rekwizycji władz zagranicznych na aktach odnośnej korespondencji, na odezwach władz zagranicznych lub wreszcie na reskryptach Ministerstwa i następnie przesyłanie tychże zamiast właściwego dowodu doręczenia sądowi wzywającemu [16]).

Ponieważ w przedmiocie wykonywania rekwizycji zagranicznej należy wedle wyraźnego brzmienia okólnika w sprawie wykonania rekwizycyj zagranicznych stosować zasadniczo per analogiam przepisy konwencji haskiej, przeto nie bez znaczenia będzie dla nas artykuł 2-gi, 3-ci i 4-ty tej konwencji. Z wymienionych artykułów wynika, że doręczenie winno być wykonane staraniem właściwej władzy państwa, do którego skierowano żądanie z zachowaniem zasadniczo formy przepisanej dla podobnych doręczeń

[16]) Na tego rodzaju trafiające się niewłaściwości zwracają uwagę okólniki Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 1 grudnia 1925 Prez. 41225/25 i z dnia 21 kwietnia 1926 r. Prez. 12577/26. Pamiętać zwłaszcza należy o jednem z postanowień okólnika drugiego, a mianowicie o wypadku niedołączenia do rekwizycji nadesłanej z zagranicy dowodu doręczenia. W takim razie powinien urzędnik sądowy sam wypełnić zastępczo formularz, przeznaczony dla doręczeń zagranicą i po uskutecznieniu doręczenia przesłać ten dowód zastępczy sądowi zagranicznemu.

czeń w ustawodawstwie wewnątrz tego państwa [17]), a wreszcie, że odmowa doręczenia jest możliwa jedynie wówczas, jeżeli doręczenie to mogłoby wedle zapatrywania państwa, na którego terytorjum ma być wykonane naruszyć jego prawa zwierzchnicze lub bezpieczeństwo.

Kwestja niepobierania przez sądy polskie żadnych opłat za wykonanie rekwizycji zagranicznych ani nielikwidowania kosztów z tą czynnością związanych, jako wynikająca z zasady wzajemności przyjętej w stosunkach międzynarodowych, nie ma nawet za sobą specjalnego rozporządzenia wzgl. okólnika ministerjalnego. Nie mniej jednak da się ona również wydedukować z przepisów konwencji haskiej. Decydującym w tej materji będzie mianowicie art. 16-ty stanowiący, iż wykonanie rekwizycji nie może pociągać za sobą zwrotu jakichkolwiek opłat lub wydatków, — a państwu wezwanemu żądać można od państwa wzywającego jedynie zwrotu odszkodowania zapłaconego świadkom lub znawcom, dalej wydatków wynikłych wskutek współdziałania urzędnika wykonawczego, które stało się potrzebne z powodu niestawienia się świadków dobrowolnie, a wreszcie wydatków wynikłych z zachowania na żądanie władzy wzywającej pewnej szczególnej formy postępowania.

Nie wolno jedynie zapomnieć o wyjątkowem stanowisku w świecie międzynarodowym Związku Socjalistycznych Republik Rad, którego Rząd jak to wyżej zaznaczyłem postanowił żądać opłat za wykonanie wniosków sądów zagranicznych, a zatem i polskich. Ten stan rzeczy musiał w konsekwencji skłonić także polskie Ministerstwo Sprawiedliwości do oznajmnienia rządowi Z. S. R. R., iż kierując się zasadą wzajemności będzie również żądał takich samych opłat w dolarach za wykonanie rekwizycyj władz Z. S. R. R., skierowanych do sądów polskich. Wedle powołanego już okólnika (Zb. rozp. i ok. poz. 689) Ministerstwo Sprawiedl. będzie zaliczało otrzymane przy rekwizycjach Z. S. R. R. opłaty w dolarach na dochód budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości (dział II, § 10, poz. 1) na rachunek dotyczącego sądu. Ten ostatni zaś opłacać będzie sam wszystkie z wykonaniem wniosku sądu Z. S. R. R. połączone wydatki a to z kredytów § 2 działu II, przeznaczonych na wydatki sądowe. Jeżeliby zaś wykonanie rekwizycji o charakterze szczególnym (np. ekspertyza biegłych i t. p.) spowodowało wydatki większe

---

[17]) Z tem jednak zastrzeżeniem, że pismo mające być doręczone będzie sporządzone bądź w języku władzy wezwanej, bądź w języku, na który zgodziły się oba państwa zainteresowane, bądź wreszcie, jeżeli dołączono do niego przekład (uwierzytelniony przez dyplomatycznego lub konsularnego przedstawiciela państwa wzywającego albo przez zaprzysiężonego tłumacza państwa wezwanego) na jeden z tych wymienionych języków; — w wypadku braku jednak tych wymogów władza wezwana może się ograniczyć tylko do tego, iż wykona doręczenie przez oddanie aktu odbiorcy, o ile ten przyjmie go dobrowolnie (art. 2 konwencji haskiej).

niż 10 dolarów, to dotyczący sąd ustali każdorazowo sumę wydatków rzeczywistych i zakomunikuje ją Ministerstwu Sprawiedliwości, które już we własnym zakresie spowoduje ściągnięcie nadwyżki od tej władzy Z. S. R. R., która o pomoc prawną prosiła.

Na zakończenie tego rozdziału chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kwestję już wyżej poruszoną a dotyczącą zakrajowości osób korzystających z przewileju dyplomatycznego. Nie tylko władze sądowe polskie nie mogą porozumiewać się z odnośnemi osobami bezpośrednio lecz jedynie drogą dyplomatyczną, — wedle uświęconej zwyczajami reguły obowiązującej w stosunkach międzynarodowych, również żaden reprezentant obcego państwa nie ma prawa zwracać się bezpośrednio do żadnego z urzędów państwa, przy którym jest akredytowany. Tylko Ministerstwo Spraw Zagranicznych może załatwiać sprawy przedstawicieli zagranicznych i tylko za jego pośrednictwem możliwe są stosunki między urzędami a przedstawicielami państw obcych [18]). Powyższe zarządzenie podało Ministerstwo Sprawiedliwości sądom do wiadomości w okólniku w sprawie udzielania informacyj członkom przedstawicielstw państw obcych (Zb. rozp. i ok. poz. 641) z poleceniem ścisłego przestrzegania tej przyjętej w prawie międzynarodowem zasady.

IV.

Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych w świetle umów międzynarodowych.

1. Przypatrzmy się teraz jak się przedstawia kwestja obrotu prawnego w sprawach karnych w świetle międzynarodowych umów, konwencyj wzgl. traktatów Rzeczpospolitę Polską obowiązujących. Do rzędu tych państw (wzgl. terytorjów, którym brak jest charakteru samodzielnego państwa jak np. Gdańsk), które związały się z Polską postanowieniami dotyczącemi wzajemnej pomocy prawnej w sprawach sądowych wogóle lub też w sprawach karnych zaliczyć należy: Wolne Miasto

---

[18]) Okólnik w sprawie bezpośredniej korespondencji z urzędami konsularnemi państw obcych w Polsce (Zb. rozp. i ok. 642) wyjaśnia, że reguła powyższa odnosi się jedynie do przedstawicieli państw obcych w ścisłem słowa znaczeniu, t. j. do przedstawicieli i przedstawicielstw dyplomatycznych (posłów i poselstw zagranicznych), nie dotyczy natomiast obcych urzędów konsularnych, które według prawa i zwyczajów międzynarodowych upoważnione są zawsze do bezpośredniego porozumiewania się w sprawach swego zakresu działania z władzami administracyjnemi i sądami państwa, w którem mają swą siedzibę.

*

Gdańsk [19]), Królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców (Jugosławję) [20]), Republikę Austrjacką [21]), Czeskosłowacką [22]), Francuską [23]), Rzeszę Niemiecką [24]),

---

[19]) Umowa zawarta pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem wykonania i uzupełnienia polsko-gdańskiej konwencji z dnia 9 listopada 1920 r., podpisana w Warszawie dnia 24 października 1921 r., zatwierdzona ustawą z 17 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16 z r. 1922, poz. 139), a ogłoszona dnia 21 marca 1922 r. w załączniku do Nr. 16 Dz. U. R. P. z r. 1922.

Glaser w obu swych podręcznikach: „Zarys polskiego procesu karnego", Warszawa 1929, str. 12 do 13 i „Polski proces karny w zarysie", Kraków 1934, str. 91, wymienia wśród umów międzynarodowych zawierających unormowanie pomocy prawnej w sprawach karnych również i umowę z dnia 28 listopada 1925 r. zawartą pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem a dotyczącą wzajemnego wykonywania orzeczeń sądowych (Dz. U. R. P. Nr. 55 z r. 1927, poz. 490), — niestety jednak wspomniana umowa wypowiada się tylko w przedmiocie wzajemnego wykonywania orzeczeń wydawanych przez sądy cywilne (art. 1 i nast.), a zatem z kwestją pomocy prawnej w sprawach karnych nie ma ona zgoła nic wspólnego.

[20]) Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Serbów, Kroatów i Słoweńców, dotycząca stosunków prawnych obywateli obu stron, podpisana w Belgradzie dnia 4 maja 1923 r., ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 z r. 1924, poz. 462), a ogłoszona dnia 14 stycznia 1929 r. w Dz. U. R. P. Nr. 2 z r. 1929, poz. 16.

[21]) Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego, podpisana w Wiedniu dnia 19 marca 1924 r., ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 22 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 z r. 1925, poz. 620), a ogłoszona dnia 18 sierpnia 1926 r. w Dz. U. R. P. Nr. 84 z r. 1926, poz. 467.

[22]) Umowa pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych, podpisana w Pradze dnia 6 marca 1925 r., ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 30 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 z r. 1925, poz. 624), a ogłoszona dnia 11 lutego 1926 r. w Dz. U. R. P. Nr. 14 z r. 1926, poz. 80.

[23]) Traktat ekstradycyjny między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisany w Paryżu dnia 30 grudnia 1925 r., ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 12 stycznia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7 z r. 1929, poz. 57), a ogłoszony dnia 4 września 1929 r. w Dz. U. R. P. Nr. 63 z r. 1929, poz. 491.

[24]) Treść not wymienionych między pełnomocnikami Rządu Polskiego i Rządu Niemieckiego w Berlinie w dniu 16 grudnia 1925, dotyczącą wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych i ogłoszenia listów gończych podają: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką (Zb. rozp. i ok. poz. 681) i Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości o wzajemnem ogłaszaniu listów gończych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką (Zb. rozp. i ok. poz. 684).

Układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym, podpisany w Katowicach dnia 12 kwietnia 1922 r., ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 19 maja 1922 r. (Dzien. U. R. P. Nr. 51 z r. 1922, poz. 447), a ogłoszony dnia 11 lipca 1922 r. w Dz. U. R. P. Nr. 51 z r. 1922, poz. 448. Wedle okólnika w sprawie wykonania polsko-niemieckiego układu w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym (Zb. rozp. i ok.

Szwecję [25]), wreszcie Królestwo Belgji [26]). Do rzędu tych państw nie zaliczam Stanów Zjednoczonych Ameryki, albowiem istniejący między niemi a Polską traktat ekstradycyjny [27]) dotyczy, — odmiennie niż np. traktat ekstradycyjny polsko - francuski, — tylko i wyłącznie problemu ekstradycji nie zaś pomocy sądowej w ścisłem słowa znaczeniu, a tylko ta ostatnia kwestja w tej chwili nas interesuje [28]).

Pierwszem pytaniem, na które odpowiedzieć nam musi analiza międzynarodowych stosunków prawnych na tle wspomnianych umów będzie kwestja sposobu komunikowania się sądów krajowych z sądami obcemi. Stanowisko zajęte w tym względzie przez poszczególne państwa (wzgl. terytorja o ile idzie o Gdańsk) w porozumieniu z Polską nie jest jednolite. Podczas gdy z jednej strony w umowach z Wolnem Miastem Gdańskiem, Jugosławją, Austrją, Czechosłowacją, w notach wzajemnych wymienionych między Rządem polskim a Rzeszą niemiecką, a wreszcie w konwencji z Belgją realizuje się już ta sama zasada, która obowiązuje między sądami wewnątrz Państwa, a więc zasada bezpośredniości, — to z drugiej strony tak traktat ekstradycyjny z Francją, jak i konwencja ze Szwecją nadal hołdują zasadzie znanej już nam jako powszechnej w międzynarodowym obrocie prawnym pozatraktatowym, a to zasadzie dyplomatycznego odnoszenia się sądów krajowych do sądów zagranicznych.

---

poz. 682), układ ten dotyczy jedynie tych spraw, które zawisły w chwili przejęcia wymiaru sprawiedliwości w b. okręgach Sądów krajowych w Bytomiu, Gliwicach i Raciborzu (podstawą dla oznaczenia chwili przejścia wymiaru sprawiedliwości są dni podpisania protokołów o przejęciu poszczególnych oddanych Polsce sądów, zestawione w załączniku 3 tegoż okólnika) i nie były prawomocnie załatwione w chwili wejścia w życie układu, to jest w dniu 15 lipca 1922. A zatem układ ten nie dotyczy tych spraw, w których postępowanie zawisło dopiero po chwili przejścia wymiaru sprawiedliwości (p. 4).

[25]) Konwencja o ekstradycji i pomocy sądowej w sprawach karnych między Polską a Szwecją, podpisana w Warszawie dnia 30 sierpnia 1930 r., ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 28 stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 z r. 1932, poz. 114), a ogłoszona dnia 10 czerwca 1932 r. w Dz. U. R. P. Nr. 49 z r. 1932, poz. 454.

[26]) Konwencja o ekstradycji i pomocy sądowej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Belgji, podpisana w Brukseli dnia 13 maja 1931 r., ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. z r. 1932, Nr. 32, poz. 325), a ogłoszona dnia 13 lipca 1932 r. w Dz. U. R. P. Nr. 59 z r. 1932, poz. 564.

[27]) Traktat ekstradycyjny między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki, podpisany 22 listopada 1927 r., ratyfikowany ustawą z 8 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 z r. 1929, poz. 230), a ogłoszony dnia 27 czerwca 1929 w Dz. U. R. P. Nr. 45 z r. 1929, poz. 372.

[28]) Mylnie informuje czytelnika Peiper w swym komentarzu do kodeksu postępowania karnego, Wyd. III. Kraków 1933, skoro na str. 1269 mówiąc o traktacie ekstradycyjnym między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki żali się, że tego „traktatu dotąd nie ogłoszono".

Lecz nawet i tym państwom, w których zasada wzajemnego komunikowania się sądów krajowych z zagranicznemi drogą dyplomatyczną straciła swą rację bytu, trudno jest się zgodzić na zupełne désintéressement w sprawach takiej wagi, jaką przedstawia międzynarodowa pomoc prawna. Najsilniejszy wyraz temu zapatrywaniu, iż sprawy międzynarodowej pomocy prawnej wymagają w każdym wypadku pewnego nadzoru ze strony władz, dla których stanowić one będą przedmiot szczególnego zainteresowania, daje konwencja z Belgją, wedle której wszelkie pisma w zakresie karnej pomocy sądowej w ścisłem słowa znaczeniu [29]) muszą być przesyłane nie ze sądów krajowych do zagranicznych i odwrotnie wprost, lecz przez Ministerstwo Sprawiedliwości obu państw (art. 23). Na tem samem stanowisku stoją też postanowienia prawne zawarte w umowach z Jugosławją, Austrją oraz w notach wymienionych między Polską a Niemcami; zakres jednak tego nadzoru tych państw jest o tyle ciaśniejszy, że dotyczy on tylko wniosków o udzielenie pomocy prawnej przez obcą władzę wzywającą nadsyłanych, a nie zaś załatwień władzy wezwanej, które to ostatnie mogą być przesyłane bezpośrednio sądowi wzywającemu bez jakiegokolwiek pośrednictwa, ani też nie rozciąga się na żądanie własnych władz sądowych, które mogą zawsze przekraczać granicę bez jakiejkolwiek kontroli. Tak więc o ile idzie o umowę z Jugosławją, to wedle niej wnioski o doręczenie i pisma rekwizycyjne wysyłane przez władze sądowe mają być skierowywane nie do dotyczącej władzy sądowej wprost, lecz przez Prezesów Trybunałów pierwszej instancji państwa wezwanego (art. 8 i 74). Wedle umowy z Austrją powołany jest do przyjmowania wniosków o pomoc prawną w Polsce Prezes Trybunału I instancji, w którego okręgu leży sąd polski, w Austrji zaś Związkowe Ministerstwo Sprawiedliwości (Bundesministerium für Justiz we Wiedniu (art. 8 p. 2 i 79) [30]). Co się wreszcie tyczy Rzeszy Niemieckiej, to wedle roz-

[29]) Nie dotyczy to jednak wniosków o tymczasowe aresztowanie osoby poszukiwanej z powodu popełnienia przestępstwa na obszarze państwa wzywającego, — a znajdującej się w chwili żądania na obszarze państwa wezwanego.

[30]) Zauważyć należy, iż stanowisko Republiki Austrjackiej odnośnie władzy powołanej do przyjmowania rekwizycyj ze strony sądów polskich ulegało trzykrotnej modyfikacji. Już rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 445 z r. 1920) pozwala na bezpośrednie komunikowanie się sądów polskich z sądami austrjackiemi, lecz podkreśla, iż na podstawie porozumienia się Rządu polskiego z Rządem austrjackim pisma rekwizycyjne adresowane do sądów austrjackich muszą być kierowane wprost do Urzędu Stanu dla Sprawiedliwości we Wiedniu i stamtąd dopiero dostają się do dotyczącego sądu wezwanego. Art. 8 umowy polsko-austrjackiej z dnia 19 marca 1924 r. nie mówi już o Urzędzie Stanu dla Sprawiedliwości, lecz o Związkowym Urzędzie Kanclerskim (Bundeskanzleramt), jako o władzy powołanej do przyjmowania wszystkich wniosków o pomoc prawną ze sądów polskich pochodzących. A wreszcie z okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie obecnej nazwy Naczelnego

porządzenia Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką, zamieszczającego treść not wymienionych między pełnomocnikami rządu polskiego i niemieckiego, a dotyczących wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, powołanymi do przyjmowania odezw rekwizycyjnych są w Polsce Prezesi sądów okręgowych, w Rzeszy Niemieckiej pierwsi urzędnicy prokuratury przy sądach ziemskich (der erste Beamte der Staatsanwaltschaft beim Landgerichte (p. 2) [31]).

Swoiste stanowisko zajęła Polska wobec Wolnego Miasta Gdańska. Z brzmienia art. 93 umowy celem wykonania i uzupełnienia polsko-gdańskiej konwencji z dnia 9 listopada 1920 r. wynika, że władze sądowe polskie nie są w żadnym wypadku ograniczone w sprawie bezpośredniej korespondencji z sądami Wolnego Miasta Gdańska, — inaczej natomiast ma się rzecz z władzami sądowemi gdańskiemi, które ilekroć potrzebują pomocy prawnej w sprawach karnych od sądów polskich w b. zaborze rosyjskim, tylekroć muszą przesyłać takie odezwy rekwizycyjne nie bezpośrednio do dotyczącego sądu lecz na ręce Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. Taką samą wykładnię wspomnianego art. 93 umowy polsko - gdańskiej przynosi nam jeszcze dodatkowo okólnik Min. Spraw. w sprawie korespondencji z sądami i urzędami prokuratorskiemi W. M. Gdańska w przedmiocie pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych. (Zb. rozp. i ok. poz. 676).

W rezultacie zatem powyższego stanu rzeczy stwierdzić należy, że jedynie umowa pomiędzy Polską a Czechosłowacją (art. 48) i układ polsko - niemiecki w przedmiocie wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym (art. 2 § 12 p. 1) przewidują, o ile idzie o pomoc prawną w sprawach karnych najczystszą formę bezpośredniego porozumienia się władz sądowych obu stron, bo nieograniczoną nawet jakimkolwiek nadzorem wewnętrzno - administracyjnym ze strony tego państwa, na którego terytorjum konkretna czynność sądowa na żądanie władzy są-

---

Zarządu Sprawiedliwości w Austrji (Zb. rozp. i ok. poz. 670) dowiadujemy się, że na podstawie austrjackiej ustawy z dnia 2 sierpnia 1927 r. (B. Ges. Bl. Nr. 264) utworzone zostało w Austrji Związkowe Ministerstwo Sprawiedliwości („Bundesministerium für Justiz"), które przyjęło czynności dotychczasowe Związkowego Urzędu kanclerskiego działu sprawiedliwości, wobec czego prośby o pomoc prawną skierowywane od r. 1924 do Związkowego Urzędu kanclerskiego, mają być obecnie przesyłane do Związkowego Ministerstwa Sprawiedliwości we Wiedniu.

[31]) Odmiennie ma się rzecz z rekwizycjami polskiemi w sprawach cywilnych, które wedle rozporządzenia Min. Sprawiedliwości w sprawie wykonania układu polsko-niemiec. o obrocie prawnym (Zb. rozp. i ok. poz. 679), należy przesyłać na ręce przełożonego prezesa sądu okręgowego (Landgerichts - Praesident).

dowej zagranicznej miałaby być wykonaną[32]). Co więcej, szczególnie charakterystyczną jest jeszcze w tym względzie umowa polsko-czechosłowacka o tyle, że zaufanie, jakiem rząd czechosłowacki obdarzył swe sądy w zakresie pomocy prawnej w sprawach karnych z ich strony na żądanie władz sądowych polskich udzielać się mającej, — jest nawet silniejsze, aniżeli ma się ta rzecz z pomocą prawną w sprawach cywilnych. W ostatnim bowiem wypadku, chociaż do przyjmowania wniosków o doręczenie i pism rekwizycyjnych powołane są w Polsce podobnie jak w sprawach karnych wszystkie władze sądowe, to w Czechosłowacji tylko prezydja trybunałów I. instancji, które dopiero od siebie skierowują korespondencję polską do właściwego sądu wezwanego (art. 13 p. 2).

2. Aczkolwiek przeważnie już z samego brzmienia nazw wszystkich tych umów, które Polska z poszczególnemi państwami w przedmiocie pomocy prawnej zawarła, da się niedwuznacznie poznać, że podmiotami międzynarodowego obrotu prawnego w sprawach karnych będą mogły być jedynie te władze, w których zakresie działania funkcja tego wymiaru sprawiedliwości się znajduje, to jednak właściwy obraz na kwestję, które władze powołane są do korzystania i udzielania zagranicy pomocy prawnej w sprawach karnych, może nam dać dopiero sam tekst odnośnych postanowień międzynarodowych. Najjaśniej odpowiedzą nam na nasze pytanie umowy: z W. M. Gdańskiem (art. 92), Jugosławją (art. 70), Austrją (art. 75), dalej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką (p. 7 ust. 2), a wreszcie układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym (art. 2 § 12 p. 1). W wszystkich tych powołanych umowach wzgl. przepisach znajdziemy zupełnie równorzędne potraktowanie sądów zwyczajnych z urzędami prokuratorskiemi. Stąd sądy jak i urzędy prokuratorskie obu stron, ale tylko te obie władze będą sobie mogły nawzajem udzielać bezpośrednio pomocy prawnej w sprawach karnych i tejże żądać. Co się zaś tyczy innych władz niesądowych to w tym względzie przypomnieć sobie trzeba § 5 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych, o którym już wyżej przy przedstawianiu pozatraktatowego stanu prawnego była mowa,

[32]) Tę samą formę przypisywał już okólnik Ministerstwa Sprawiedl. Nr. 1036/I/25 z dnia 24 kwietnia 1925 (Dz. Urzęd. Min. Spraw. Nr. 9 z r. 1925) znosząc w tym względzie poprzedni okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 317/U/30 z 7 grudnia 1920 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spraw. Nr. 1 z r. 1921), wedle którego to ostatniego polskie pisma rekwizycyjne adresowane do sądów czechosłowackich należało kierować wprost do Ministerstwa Sprawiedliwości w Pradze celem dalszego przesłania tychże właściwemu sądowi wezwanemu.

a który wyraźnie akcentuje, że zasada dyplomatycznego komunikowania się sądów krajowych ze sądami zagranicznemi obowiązująca w wypadkach, w których nie są dopuszczone stosunki bezpośrednie (§ 8 reg. og.), będzie miała także zastosowanie w stosunku do władz zagranicznych niesądowych.

Nie poruszam natomiast tutaj ponownie przedmiotu dotyczącego zakrajowości osób korzystających z przewileju dyplomatycznego i wiążących się z tem konsekwencyj w dziedzinie międzynarodowej pomocy prawnej, albowiem omówiony już w rozdziale poprzednim przepis art. 33 § 3 k. p. k. i powołane tamże w łączności z nim pozostające okólniki ministerjalne (Zb. rozp. i ok. poz. 640 i 641) rozwiązują to zagadnienie nie tylko na tle stosunków międzynarodowych nieunormowanych traktatowo, ale zatrzymują zawsze i bez różnicy tę samą wartość niezależnie od ram międzynarodowych postanowień umownych przyjętych przez poszczególne państwa.

Atoli można sobie postawić pytanie, jak się przedstawiać będzie kwestja nadzoru władz zwierzchnich nad rekwizycjami zagranicznemi, odnośnie tych państw, które instytucję taką przewidziały, w takim wypadku, gdy podmiotami międzynarodowego obrotu prawnego miałyby być nie sądy lecz urzędy prokuratorskie. Czy z jednej strony prezesi trybunałów I. instancji wzgl. ściślej mówiąc prezesi sądów okręgowych powołani w Polsce do przyjmowania rekwizycyj sądowych pochodzących z Jugosławji, Austrji i Rzeszy niemieckiej, a przeznaczonych dla odnośnych sądów polskich, — a z drugiej strony prezesi trybunałów I. instancji w Jugosławji, Związkowe Ministerstwo Sprawiedliwości we Wiedniu i wreszcie pierwsi urzędnicy prokuratury przy sądach ziemskich w Rzeszy Niemieckiej, powołani do przyjmowania rekwizycyj ze strony polskich władz sądowych, przeznaczonych dla dotyczących władz sądowych zagranicznych (w Jugosławji, Austrji a wreszcie w Rzeszy Niemieckiej) będą też właściwymi dla przyjmowania rekwizycyj pochodzących ze strony zagranicznych urzędów prokuratorskich lub też dla krajowych urzędów prokuratorskich do załatwiania przeznaczonych. Sądzę, że najniewątpliwiej. Tak w umowie z Jugosławją, jak i w umowie z Austrją kwestja nadzoru nad rekwizycjami pochodzącemi ze strony sądów zagranicznych załatwioną została w dziale pomocy prawnej w sprawach cywilnych w art. 8, a skoro następnie art. 79 umowy z Austrją oraz art. 74 umowy z Jugosławją wyraźnie stanowią, że „do pomocy prawnej w sprawach karnych stosują się odpowiednio przepisy artykułów 8 do 20 niniejszej umowy“, — to brak nam zupełnie jakiejkolwiek podstawy do tego, by instytucję tego nadzoru administracyjnego powierzonego prezesom trybunału I. instancji wzgl. Związkowemu Ministerstwu Sprawiedliwości (a przewidzianą w art. 8 wspomnianych umów) w tych wypadkach, gdy w pomocy prawnej w sprawach karnych zainteresowanemi będą urzędy

prokuratorskie, bądź wogóle usunąć, bądź też by ją jakoś zmodyfikować, przyjmując np., iż zamiast prezesa sądu okręgowego właściwym będzie dotyczący prokurator sądu okręgowego.

Jeszcze prościej przedstawia się nasza kwestja na tle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunku z Rzeszą Niemiecką. W punkcie 7 ust. 2 tego rozporządzenia czytamy, że „pod określeniem władze sądowe rozumieć należy zarówno sądy jak i prokuratury". Skoro zatem do przyjmowania odezw o udzielenie pomocy prawnej ze strony „władz sądowych" właściwymi są w Polsce prezesi sądów okręgowych a w Rzeszy niemieckiej pierwsi urzędnicy prokuratury przy sądach ziemskich, to pod tym względem nic się nie może zmienić, jeżeli pod pojęciem „władzy sądowej" przyjdzie nam w konkretnym wypadku widzieć nie sąd lecz tylko prokuraturę.

Ale nie wszystkie jednak umowy międzynarodowe zawarte przez Polskę dają wyraz temu, że godzą się na to, by podmiotami międzynarodowego obrotu prawnego były narówni z władzami sądowemi w ścisłem słowa znaczeniu także i urzędy prokuratorskie. Dla przykładu powołam się w pierwszym rzędzie na umowę z Czechosłowacją. Art. 48 zd. 1 tej umowy brzmi następująco: „strony umawiające się będą sobie wzajemnie na żądanie udzielały pomocy prawnej w sprawach karnych, przyczem władze s ą d o w e będą się porozumiewały bezpośrednio". Stosując więc wykładnię gramatyczną tego przepisu przyjąć musimy, iż ilekroć nie władze sądowe lecz prokuratorskie zechcą się skomunikować z władzami sądowemi lub prokuraturami państwa wezwanego t. j. bądź w Polsce bądź w Czechosłowacji, tylekroć nie będą mogły tego uczynić bezpośrednio lecz na równi z innemi władzami niesądowemi za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Przeciw ewentualnej wykładni rozszerzającej, którąby mianem władzy sądowej miała też objąć prokuraturę obu państw, przemawia także z jednej strony przepis art. 44 p. 2 umowy z Czechosłowacją, który odróżnia od siebie „sądy i urzędy prokuratorskie" i obie te władze uprawnia do przesyłania do właściwych władz strony wezwanej wniosków o przytrzymanie tymczasowe osoby ściganej, — z drugiej zaś strony punkt 2 protokółu dodatkowego do tejże umowy, który wyraźnie tłumaczy co pod wyrazem sądy można rozumieć: „pod wyrazem sądy rozumie się w tej umowie również sądy wojskowe obu stron".

Podobnie jak z Czechosłowacją ma się rzecz z umową polsko-belgijską i ta ostatnia operuje w zasadzie jedynie pojęciem „władzy sądowej" (art. 15, 16). O „sędziu i prokuratorze" słyszymy tylko w jednym wypadku: wedle art. 17 państwo wezwane zobowiązuje się na żądanie wezwać świadka lub biegłego na jego obszarze się znajdujących, aby zaproszeniu zadość czyniąc

stawili się osobiście przed sędzią lub prokuratorem państwa wzywającego.

Tego samego kierunku trzymają się także traktat ekstradycyjny z Francją i konwencja ze Szwecją. Tak pierwszy w artykułach 15 do 17, jak druga w artykułach 18 i 20 mówią jedynie o komunikowaniu się drogą dyplomatyczną władz sądowych; nie dotykając zatem kwestji ewentualnej pomocy prawnej, potrzebnej ze strony wzgl. dla władz prokuratorskich, pozostawiają ją tem samem poza sferą obowiązków z obu tych umów międzynarodowych wynikających.

Dla szybszej orjentacji władz polskich w wyborze właściwych sądów wzgl. prokuratur, w których okręgu żądana czynność z zakresu pomocy prawnej ma być wykonaną, a z któremi bezpośrednia korespondencja została traktatowo dopuszczoną, służyć mają wykazy odnośnych władz sądowych wzgl. prokuratorskich wydawane przez Ministerstwo Sprawiedliwości, bądźto drogą rozporządzeń wykonawczych do dotyczących umów międzynarodowych, bądźto drogą okólników. Taki kompletny wykaz władz sądowych i prokuratorskich podaje nam okólnik w sprawie wykonania umowy zawartej między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem wykonania i uzupełnienia polsko gdańskiej konwencji z dnia 9 listopada 1920 r., a mianowicie w sprawie wykonania tej umowy Działu II. części drugiej w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości (Zb. rozp. i ok. poz. 675) w punkcie 20-tym, oraz okólnik w sprawie wykonania umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych z dnia 6 marca 1925 (Zb. rozp. i ok. poz. 671) w załącznikach 1, 2, 5, 6 i 7 [33]). Ważnemi w tym względzie będą też rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości: w sprawie wykonania układu polsko-niemieckiego o obrocie prawnym (Zb. rozp. i ok. poz. 679) oraz w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym, podpisanej we Wiedniu dnia 19 marca 1924 r. (Zb. rozp. i ok. poz. 668), jednakże oba te rozporządzenia dają nam tylko przegląd niemieckich wzgl. austrjackich władz sądowych w ścisłem słowa znaczeniu, a nie urzędów prokuratorskich mimo, że roz-

---

[33]) Załącznik 1. podaje wykaz sądów powszechnych według instancyj, załącznik 2 wykaz sądów powiatowych w porządku alfabetycznym, załącznik 5 wykaz sądów wojskowych według instancyj, załącznik 6 wykaz urzędów prokuratorskich według okręgów sądów apelacyjnych, załącznik 7 wykaz urzędów prokuratorskich w porządku alfabetycznym. W powyższych wykazach przy nazwach poszczególnych władz sądowych i prokuratorskich podane są dla objaśnienia sądów polskich w nawiasie odpowiednie ich oznaczenia w języku polskim.

porządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką wyraźnie nas zapewnia w ust. 3-cim punktu 7-go, że w załączniku 1 do okólnika (winno być rozporządzenia) w sprawie wykonania układu polsko - niemieckiego o obrocie prawnym (Zb. rozp. i ok. poz. 679) ogłoszony został przegląd organizacyj nietylko niemieckich władz sądowych, ale też i prokuratorskich.

Zasada, którą wyżej poznaliśmy, a zapewniająca w międzynarodowym obrocie prawnym w sprawach karnych jedynie władzom sądowym, a także chociaż nie wszędzie urzędom prokuratorskim stanowisko uprzewilejowane trwać będzie niezałamanie nawet w takim wypadku, gdzie postanowienia umowne w kwestji pomocy prawnej w sprawach karnych nie będą się musiały ograniczać ściśle do spraw karnych, ale będą mogły być rozciągnięte również na sprawy z dziedziny pokrewnej, — a to dyscyplinarne. Przykładem na to będzie nam służyć powołane dopiero co rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym. Wedle tego rozporządzenia przepisy umowy polsko - austrjackiej dotyczące pomocy prawnej w sprawach karnych a zamieszczone w rozdziale 2-gim działu II-go mogą być wobec dodatkowego porozumienia się Rządu polskiego z Rządem austrjackim stosowane również w sprawach dyscyplinarnych sędziów, prokuratorów i funkcjonarjuszów sądowych i prokuratorskich tudzież adwokatów i notarjuszy z tem zastrzeżeniem, że o ile sprawy dyscyplinarnej nie prowadzi władza sądowa, to władza dyscyplinarna winna wnioski swe o pomoc prawną kierować nie bezpośrednio do sądu drugiego państwa, lecz do właściwego sądu krajowego, który wystosuje do sądu drugiego państwa odpowiednią odezwę z uwzględnieniem postanowień umowy w przedmiocie pomocy prawnej (p. II).

Lecz przecież istnieje pewna dziedzina karnej pomocy prawnej, która jednak wymaga odstępstwa od zasady przez traktaty wypowiedzianej, a dotyczącej w szczególności tego momentu, że tylko od sądów względnie prokuratur państwa wezwanego żądać mogą sądy wzgl. prokuratury państwa wzywającego pomocy prawnej w drodze bezpośredniej. Wnioski o udzielenie wiadomości z rejestru karnego państwa obcego wolno jest zawsze przesyłać bezpośrednio do każdej władzy, która w danem państwie prowadzi rejestr karny; Ministerstwo Sprawiedliwości jako władza powołana do odbioru tego rodzaju wniosków uważane jest przez państwa kontrahujące jedynie za ostateczność przewidzianą dla tych wypadków, gdy władzy wzywającej nie będzie znaną władza prowadząca rejestr karny w państwie wezwanem. Wynika to zarówno z umowy z W. M. Gdańskiem

(art. 105 ust. 2) [34]), jak i z Jugosławją (art. 75 ust. ost.) oraz z Czechosłowacją (art. 53 p. 2 i 54) [35]). Bardzo szczegółowe przepisy w kwestji wywiadu z rejestru kar podaje nam rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką. Nie zna ono odmiennie od międzynarodowych umów zawartych z W. M. Gdańskiem, Jugosławją i Czechosłowacją w żadnym wypadku subsydjarnej roli Ministerstwa Sprawiedliwości aktualnej w takim razie, gdy władzy wzywającej nie wiadomo, kto prowadzi rejestr karny w państwie wezwanem. „O ile chodzi o wywiad z rejestru kar, odezwy odnośne będą skierowywane bezpośrednio do władzy prowadzącej rejestr", — mówi powołane rozporządzenie w p. 2 ust. 2 w zdaniu ostatniem, a na pytanie zaś, które władze prowadzą w Rzeszy Niemieckiej rejestr kar odpowiada ono w p. 7, że władzami temi będą z reguły prokuratury przy sądzie okręgowym (Staatsanwaltschaft bei dem Landgericht), w którego okręgu leży miejsce urodzenia zasądzonego; wyjątkowo tylko dla miasta München prowadzi rejestr nie prokuratura lecz Dyrekcja policji (Polizeidirektion). Wreszcie dowiadujemy się z powołanego rozporządzenia, że istnieje też specjalny rejestr karny prowadzony w samem Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy (Reichsjustizministerium — Strafregister — Berlin W. 9 Vossstrasse 5), który jest jednak przeznaczony tylko dla osób urodzonych poza obecnemi granicami Rzeszy Niemieckiej (a zatem łącznie z obszarami odstąpionemi na zasadzie traktatu pokojowego w Wersalu) oraz dla osób, których miejsce urodzenia nie da się stwierdzić.

Co się tyczy układu polsko - niemieckiego w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym, to wedle brzmienia art. 2 § 13 p. 1 tegoż układu rejestry kar prowadzone w okręgach sądów krajowych w Bytomiu, w Gliwicach, Opolu i Raciborzu prowadzić będą nadal aż do dalszego zarządzenia dotychczasowe władze rejestrowe albo w razie, gdyby uległy zwinięciu, przejmą je te polskie lub niemieckie

---

[34]) O ile chodzi o W. M. Gdańsk, to wezwania o udzielenie wiadomości z rejestru kar należy tam zawsze skierowywać do Urzędu prokuratorskiego, a zatem kwestja subsydjarności Min. Sprawiedliwości odnosić się będzie tylko do Polski, skoro umowa liczy się z wypadkiem, że rejestr karny prowadzić będzie w Polsce nie Min. Sprawiedliwości, tylko ewent. jakaś inna władza, nieznana sądowi gdańskiemu.

[35]) Okólnik Min. Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego (Zb. rozp. i ok. poz. 671) komunikuje, że rejestry karne prowadzone są w Czechosłowacji na mocy roporz. rządowego z dnia 14 lipca 1922 L. 198 Zb. Ust. i rozp. przez urzędy prokuratorskie (statni zastupitelstva), w których okręgu leży miejsce urodzenia skazanego, — dla osób zaś urodzonych poza granicami Republiki Czechosłowackiej i dla cyganów, prowadzi oddzielny rejestr karny Urząd prokuratorski w Bernie (statni zastupitelstvo Brno).

władze rejestrowe, w których okręgu leży siedziba urzędowa dotychczasowej władzy rejestrowej [36]). Układ ten jest jeszcze o tyle ciekawy, że w p. 2 powołanego wyżej przepisu uprawnia on do żądania wyjaśnień z rejestru karnego nie tylko sądy, ale też i każdą inną władzę. „Sądom oraz innym publicznym władzom obu państw należy na ich żądanie udzielać bezpłatnych wyjaśnień o treści rejestrów". Wprawdzie te „inne publiczne władze" dałyby się zdaniem mojem zmieścić również i w tych umowach międzynarodowych, które nie mówiąc ściśle o sądach i urzędach prokuratorskich jako uprawnionych do żądania wyjaśnień z rejestrów kar, wyrażają się ogólnie o „stronach", które obowiązują się do tego rodzaju wzajemnej pomocy prawnej, jak to ma miejsce np. w umowie z W. M. Gdańskiem (art. 105), a w szczególności z Czechosłowacją (art. 54 ust. 1: „obie strony będą sobie na żądanie udzielały wiadomości z rejestru karnego"), to jednak w każdym razie dopiero w tym układzie polsko-niemieckim spotykamy się poraz pierwszy z takiem wyraźnem postanowieniem, że na tym wąskim odcinku pomocy prawnej, jakim jest udzielanie wyjaśnień z rejestru karnego, żądanie każdej władzy publicznej, a więc też np. władzy administracyjnej w sprawach karno-administracyjnych musi być tak samo traktowane, jakby ono pochodziło od sądu wzgl. prokuratury.

Z tą możliwością, że i inne zagraniczne władze publiczne chociaż niesądowe interesować się będą treścią rejestru karnego, liczy się także i polskie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 1932 r. w sprawie rejestracji skazanych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 972), skoro w § 32 stanowi, że wiadomości z rejestru karnego udzielane będą „władzom zagranicznym", a więc jakimkolwiek czyli nie tylko sądom, jeżeli tylko „w tym względzie została zawarta umowa albo jest zapewniona wzajemność".

Co się tyczy umów z Francją i Szwecją oraz z Belgją to tak pierwsze dwie, opierające się na zasadzie dyplomatycznego odnoszenia się do władz sądowych jak i ostatnia żądająca w obrocie międzynarodowym dotyczącym pomocy prawnej w sprawach karnych zawsze pośrednictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, nie potrzebowały się specjalnie wypowiadać i też się nie wypowiedziały w kwestji sposobu komunikowania się w wypadku potrzeby konkretnych wiadomości z rejestru karnego państwa obcego. Skoro bowiem wszystkie te trzy umowy nie godzą się na bezpośredniość w stosunkach między władzami sądowemi obu państw, to konsekwentnie tem trudniej

[36]) Wedle okólnika w sprawie wykonania polsko-niemieckiego układu w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym (Zb. rozp. i ok. poz. 682) istnieć ma jeszcze osobny rejestr kar orzeczonych po przejęciu wymiaru sprawiedliwości, który prowadzić będzie prokurator sądu okręgowego w Katowicach (p. 23).

byłoby się im zgodzić na bezpośredniość korespondencji władzy sądowej z zagraniczną władzą niesądową prowadzącą rejestr karny. Lecz nie dość na tem, nawet taka umowa międzynarodowa, która w zasadzie przyzwala na to, by sądy wzgl. urzędy prokuratorskie państw kontrahujących odnosiły się do siebie bezpośrednio, może nie chcieć wyrazić swej zgody na to, by jeszcze inna władza oprócz władzy sądowej względnie prokuratorskiej korespondowała bezpośrednio z władzami sądowemi wzgl. prokuratorskiemi w państwie obcem. Mam tu mianowicie na myśli umowę polsko-austrjacką, która postanowiła bezwarunkowo żadnej gałęzi pomocy prawnej w sprawach karnych nie wydzielać z zakresu działania sądów względnie urzędów prokuratorskich. Wyrazem tego postanowienia jest przedewszystkiem to, że nawet korespondencja w przedmiocie wyjaśnień z rejestru karnego odbywać się może bez względu na to, która władza w Polsce wzgl. Austrji prowadzić będzie rejestr karny, jedynie między sądami wzgl. urzędami prokuratorskiemi tych obu państw (art. 75). Analogicznego przepisu, jaki mieliśmy w umowie z Gdańskiem, Jugosławją, Czechosłowacją, a wreszcie Rzeszą Niemiecką, dopuszczającego bezpośrednie odnoszenie się z żądaniem do każdej władzy, która w danem państwie zagranicznem prowadzi rejestr karny, w umowie z Austrją nie znajdujemy [37]).

3. Wspólnem dążeniem wszystkich tych państw, które dobrowolnie przyjęły na siebie obowiązek udzielania sobie wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych było, by swym własnym sądom względnie urzędom prokuratorskim pozostawić jak najmniej wątpliwości co do tego, kiedy i w jakim kierunku wolno im będzie żądać od zagranicy pomocy prawnej i na jej wykonanie z pewnością liczyć z jednej strony, a kiedy zaś będą mogły zagranicy pomocy

---

[37]) Świadomie jednak nie poruszam tutaj przepisu art. 81 umowy polsko-austrjackiej (spotykanego w analogicznem brzmieniu i w innych umowach międzynarodowych), mówiącego o zobowiązaniu się państw umawiających do wzajemnego przesyłania sobie odpisów kart karnych, wyciągów prawomocnych wyroków skazujących, które dotyczą obywateli drugiego państwa, a wreszcie zawiadomień o dalszych orzeczeniach, odnoszących się do takich wyroków, o ile orzeczenia te notowane są również w rejestrze karnym. Wedle ust. 3 tegoż artykułu wspomniane wyżej odpisy i wyciągi przesyłane będą do władzy prowadzącej w drugiem państwie rejestr karny, a gdyby ta władza nie była znaną władzy przesyłającej, do naczelnego Zarządu Sprawiedliwości drugiego Państwa. Stwarza zatem przepis powyższy dla obu państw pewne ściśle w umowie określone obowiązki, jednakże konkretna inicjatywa władzy sądowej względnie urzędu prokuratorskiego pozostaje w tym względzie bez jakiegokolwiek wpływu; dlatego to więc uważałem, że słusznem będzie w tej rozprawie, poświęconej jedynie zagadnieniu pomocy prawnej w sprawach karnych na żądanie, tą kwestją umownych obowiązków państwa wobec państwa, mimoże potraktowaną w umowach międzynarodowych w rozdziale o pomocy prawnej, zupełnie się nie zajmować.

prawnej odmówić z drugiej. Dlatego to nawet te państwa, które nie odstąpiły od panującej dotąd powszechnie w stosunkach międzynarodowych zasady dyplomatycznego odnoszenia się władz krajowych do zagranicznych i nie wprowadziły w tym względzie możliwości bezpośredniej korespondencji (jak Francja i Szwecja w umowie z Polską), oderwały się mimo to od istniejącego w tym względzie między państwami niezwiązanemi traktatami stanu rzeczy o tyle, że dały swym organom w zakresie międzynarodowej pomocy prawnej pewne i o ile możności ścisłe wskazania i wytyczne, na równi obie strony do przestrzegania zobowiązujące.

O ile idzie o stronę pozytywną tego zagadnienia streszczającego się w pytaniu, jak dalece sięgać mogą żądania władz sądowych wzgl. prokuratorskich krajowych w stosunku do tychże władz (z uwzględnieniem także władz niesądowych, prowadzących rejestr karny) zagranicą, to w tym celu ustalają państwa w swych postanowieniach umownych dla całego zakresu pomocy prawnej pewne typowe grupy, obejmujące z reguły w swym podziale następujące czynności:

a) doręczanie wszystkich pism dotyczących postępowania karnego nie wyłączając wyroków [38]) osobie przebywającej na terytorjum państwa wezwanego;

b) badanie obwinionych, świadków lub biegłych, naocznię sądową, rewizję, zajęcie przedmiotów oraz inne czynności śledcze;

c) przesyłanie dokumentów, akt sądowych, odpisów z tychże, dowodów rzeczowych, chociażby dowody te jako przedmioty podlegały konfiskacie, zepsuciu lub uznaniu za przepadłe, a wreszcie przedmiotów wytworzonych przez działanie przestępne lub poza tem podlegających konfiskacie;

d) udzielanie wyjaśnień z rejestrów kar.

Tego podziału czynności z zakresu międzynarodowej pomocy prawnej trzymają się zupełnie ściśle umowy z W. M. Gdańskiem (art. 89), Jugosławją (art. 71), Austrją (art. 76) i Czechosłowacją (art. 48, 49 § 1, 54). W tym samym kierunku idą też i inne umowy z tą jednak różnicą, że co do nich zauważamy już pewne swoiste odchylenia: i tak traktat ekstradycyjny z Francją (art. 15—17), jakoteż konwencje ze Szwecją (art. 18—19) i Belgją (art. 15, 16 i 18) nie znają, — jak to już w poprzednim §-fie przy innej sposobności zaznaczyłem, — tego kierunku pomocy prawnej, jakim

---

[38]) Lecz wyroków karnych strony wzywającej nigdy się nie wykonywa w państwie wezwanem. Zasadę tę wyprowadzają z całą stanowczością umowy z Gdańskiem (art. 89 p. 2), Jugosławją (art. 71), i Austrją (art. 76 p. 2).

[39]) W tym względzie więc władza wzywająca będzie się mogła spodziewać od zagranicy pomocy tylko wtedy, gdy ten wywiad z rejestru kar będzie swoistą czynnością śledczą (por. p. *b)* przedstawionego wyżej podziału czynności).

jest udzielanie na żądanie wywiadu z rejestru kar, a tylko nakładają na strony kontrahujące, podobnie zresztą jak to mamy w innych umowach międzynarodowych, obowiązek udzielania sobie bez osobnego żądania zawiadomień o skazaniach wpisanych do rejestrów kar, które orzeczone zostały przez sądy jednego z obu państw przeciw obywatelom państwa drugiego. Ponadto konwencja ze Szwecją zastrzega się w sposób bardzo stanowczy przeciw przeprowadzaniu rewizji względnie dokonywaniu zajęcia przedmiotów na żądanie państwa obcego („Powyższe postanowienia nie zobowiązują państw, zawierających umowę, do przeprowadzania rewizyj i dokonywania zajęć przedmiotów", art. 18 ust. 2).

Bardzo zwięźle przedstawia się ten umówiony między stronami zakres międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych w świetle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym z Rzeszą Niemiecką („Władze sądowe obu Państw korespondują ze sobą bezpośrednio, o ile chodzi o odezwy o doręczanie pism, o dokonywanie czynności śledczych, o wywiad z rejestru kar i o wydawanie przedmiotów, które mogłyby mieć znaczenie dla śledztwa jako środek dowodowy" p. 1), a już całkiem ogólnie zajął się tą kwestją układ polsko - niemiecki w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym („polskie i niemieckie prokuratury oraz sądy winne sobie udzielać wzajemnie pomocy prawnej w sprawach, z niniejszego układu wynikających" art. 2 § 12 p. 1). Niewątpliwie więc po odpowiedź na pytanie, jak daleko in concreto sięgać będzie mogło żądanie pomocy prawnej, trzeba się będzie nierzadko w obu tych wypadkach, a zwłaszcza o ile idzie o górnośląski obszar plebiscytowy uciekać do analogji z innych umów, a to tych mianowicie, które się w tej materji bardziej wyczerpująco i obszernie wypowiedziały.

Parę dodatkowych uwag muszę jeszcze poświęcić kwestji przedmiotów wytworzonych przez działanie przestępne lub pozatem podlegających konfiskacie jak np. narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, a o czem była mowa w punkcie *c)* naszego podziału czynności w zakres międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych wchodzących.

Wiadomo, że wedle art. 50 kodeksu karnego przedmioty tego rodzaju, o ile nie stanowią własności osób trzecich [40]), mogą być przez sąd wyrokujący w orzeczeniu o karze dodatkowej uznane za przepadłe, a po odebraniu

[40]) Wedle § 2 art. 50 kod. kar. tylko w pewnych w ustawie wskazanych wypadkach ulec mogą także i takie przedmioty konfiskacie, które nie stanowią własności sprawcy; por. np. art. 186 § 1 kod. kar. dotyczący podrobionych lub przerobionych pieniędzy, papierów i znaków wartościowych a wreszcie narzędzi mierniczych, jak również i środków technicznych.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

zaś, jeśli przedstawiają jakąś wartość majątkową muszą być przelane do Skarbu Państwa[41]) na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających (§ 3).

Jednakże ten sam § 3 art. 50 naszego kodeksu karnego, który obdarzył Skarb Państwa tak absolutnem prawem do skonfiskowanych przedmiotów majątkowych, uwarunkował równocześnie powstanie tego prawa od ustalenia tej okoliczności, czy ustawy lub umowy międzynarodowe nie zawierają w tym względzie odmiennych przepisów.

Na czele tych umów międzynarodowych, które właśnie odmienne zajęły stanowisko, znalazły się umowy z Gdańskiem (art. 91 p. 2), Jugosławją (art. 73) i Austrją (art. 78). Wedle nich wszystkie przedmioty wytworzone przez działanie przestępne lub pozatem podlegające konfiskacie, chociażby nawet posiadały wartość majątkową, nie będą mogły być przekazane Skarbowi Państwa, ani też nie wolno je będzie zniszczyć w wypadku umorzenia dochodzenia (art. 250 k .p. k.), względnie umorzenia śledztwa (art. 276 § 1 k. p. k.), lecz będą musiały być bez policzenia kosztów zwrócone władzy wezwanej, — chyba, że w konkretnym wypadku władza wezwana postanowi inaczej. Równocześnie we wszystkich wspomnianych umowach zamieszczono uwagę, że nie dotyczy to praw osób trzecich do powyższych przedmiotów, które zawsze pozostają w mocy i którym powyższe uprawnienia władzy wezwanej zawsze muszą ustąpić.

Konwencja z Belgją (art. 18) i traktat ekstradycyjny z Francją (art. 17) mówią wprawdzie ogólnie o dowodach rzeczowych, do udzielania których na każdorazowe żądanie strony umawiające się zobowiązały, lecz za to nie dopuszczają już tej ustawowej możliwości zrzeczenia się przez stronę wezwaną zwrotu udzielonych na żądanie przedmiotów; zasada obowiązkowego zwrotu nadesłanych dowodów rzeczowych zaakcentowana w samem tekście tych umów niema uzupełniającej ją klauzuli: „chyba, że strona wezwana postanowi inaczej".

Umowa z Czechosłowacją nie przeciwstawiła się tak krańcowo zasadzie wyrażonej w art. 50 § 3 naszego kodeksu karnego, w art. 49 tej umowy jest jedynie mowa o tem, że władza wydająca „może sobie zastrzec rychły zwrot tych przedmiotów".

Całkiem natomiast nie stwierdzamy już jakiegoś zasadniczego odchylenia od naszej reguły kodeksowej w konwencji ze Szwecją, która w art. 19 ust. 2 (przy uwzgl. art. 16 ust. 2) wzmiankuje tylko o tem, że państwo ze-

[41]) Jak się w szczegółach przedstawia sposób wykonywania prawomocnego orzeczenia przepadku przedmiotów przechodzących na rzecz Skarbu Państwa, o tem mowa jest w regulaminie wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (§ 128—141), a nadto w ustawie karnej skarbowej z 18 marca 1932 r. (art. 203).

zwalając na wydanie przedmiotów, mogących służyć do udowodnienia przestępstwa poczynić może wszelkie zastrzeżenia, jakie będzie uważało za wskazane dla zachowania praw osób trzecich, a wreszcie może zatrzymać te przedmioty przez czas pewien, jeśliby samo potrzebowało je w jakiejś sprawie karnej.

Również w stosunkach z Rzeszą Niemiecką nie znajdą nasze władze sądowe względnie prokuratorskie żadnych przeszkód w pełnem stosowaniu art. 50 § 3 k. k., gdyż dotyczące rozporządzenie Min. Sprawiedliwości oparte na treści not polsko-niemieckich nie przewiduje w tym względzie żadnej jakiejś specjalnej wzgl. odmiennej instrukcji.

Specjalny rodzaj międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych stanowią jeszcze:

e) wezwania świadków lub biegłych znajdujących się na obszarze państwa wezwanego do stawiennictwa przed sądem wzgl. prokuratorem państwa wzywającego.

Czynność powyższa nie pokrywa się z czynnością doręczania wezwania dla świadka wzgl. biegłego, (która to ostatnia wynika z p. *a)* naszego podziału), albowiem władza wezwana wykonując taką rekwizycję ma za zadanie nie jak poprzednio doręczyć świadkom wzgl. biegłym wezwanie do stawiennictwa, ale winna jest osoby te wprost do zadośćuczynienia zaproszeniu władzy wzywającej wezwać. O tego rodzaju wezwaniu nie mówią wszystkie umowy, lecz tylko umowa z Gdańskiem (art. 94) i z Belgją (art. 17), przyczem obie te umowy uzależniają wykonanie tego żądania od pewnych specjalnych warunków. Przedewszystkiem władza wzywająca winna we wniosku swym wymienić zawsze kwotę, którą osobie wezwanej wypłaci jako wynagrodzenie za stawiennictwo, a wysokość tej kwoty należy osobie wezwanej oznajmić równocześnie z wezwaniem. Konwencja polsko-belgijska stanowi wyraźnie, że koszty podróży i pobytu obliczane od chwili wyjazdu będą przyznane osobie zaproszonej zgodnie z taryfami i przepisami obowiązującemi w kraju, w którym przesłuchanie nastąpi. Na żądanie zaś tych wezwanych osób, to jest świadka lub biegłego winna władza wzywająca wypłacić im zaliczkę na całe koszta podróży lub ich część, przyczem wedle wspomnianej konwencji zaliczka ta może być tymczasowo wyłożoną przez władze sądowe miejsca pobytu osób wezwanych, a dopiero później zwróconą będzie tymże przez państwo wzywające.

A teraz przejdźmy do wskazań negatywnych, mieszczących się w naszych umowach międzynarodowych, — będą one aktualne bądź to przy każdem żądaniu pomocy prawnej ze strony zagranicy bez względu na jego species, bądź też znaczenie ich ograniczać się będzie jedynie do pewnych szczególnych kierunków pomocy prawnej.

*

Zacznijmy od pierwszych, kiedy więc można odmówić w zasadzie udzielenia pomocy prawnej na żądanie zagranicy?

a) jeżeli czyn będący przedmiotem sprawy karnej
1. według ustaw strony wezwanej nie podlega karze,
2. stanowi przestępstwo polityczne albo wojskowe;

b) jeżeli obwiniony jest obywatelem państwa wezwanego o pomoc prawną, a nie znajduje się na terytorjum państwa wzywającego pomocy prawnej;

c) jeżeli wykonanie żądanej czynności w państwie wezwanem nie należy do zakresu działania władzy sądowej;

d) jeżeli państwo wezwane o pomoc prawną uważa, że udzielenie pomocy prawnej mogłoby naruszyć jego prawa zwierzchnicze lub bezpieczeństwo [42]).

Wszystkie te przyczyny uzasadniające w każdym wypadku niezałatwienie rekwizycji zagranicznej, przewidziane są w całej osnowie w umowach z W. M. Gdańskiem (art. 90), Jugosławją (art. 20 ust. 1 i 72) i Austrją (art. 19 p. 1 i 77), przyczem umowa z Gdańskiem naprowadza wzorem konwencji haskiej (art. 11 p. 1) jeszcze jedną przyczynę innym umowom nieznaną, a to niepewność co do prawdziwości dokumentu (art. 90 p. 1 *a*).

Ten stan rzeczy obowiązywać będzie także w stosunkach z Rzeszą Niemiecką, skoro rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką wyraźnie zaznaczyło w p. 7 ust. 5, że Prezes sądu okręg. winien przed skierowaniem rekwizycji niemieckiej do właściwego sądu polskiego, t. j. przy badaniu dopuszczalności pomocy prawnej kierować się zasadami przyjętemi w innych umowach międzynarodowych, jak np. w umowie z W. M. Gdańskiem (art. 90).

Tym samym szlakiem idą w zasadzie również i pozostałe umowy międzynarodowe, a to w szczególności z Czechosłowacją (art. 51), Francją (art. 15—17) [43]), Szwecją (art. 20) i Belgją (art. 15) z tem tylko, że cechują je jeszcze pewne specjalne właściwości, które właśnie w tej chwili mam zamiar omówić. Przedewszystkiem za plus wszystkich tych wyliczonych wyżej umów z Czechosłowacją (art. 34 p. 1 *b*), Francją (art. 4 p. 5),

---

[42]) Co się tyczy dwóch ostatnich przyczyn uzasadniających odmowę udzielenia pomocy prawnej na żądanie zagranicy, a wymienionych w p. *c)* i *d)*, to wzięte one zostały z art. 11 p. 2 i 3 konwencji haskiej o proc. cyw., o której już wyżej w Rozdz. III. była mowa.

[43]) Zauważyć tylko należy że traktat ekstradycyjny z Francją nie liczy się z jedną z tych przyczyn odmowy udzielenia pomocy prawnej na żądanie zagranicy, o której wyżej była mowa, a to z wypadkiem, gdy dokonanie żądanej czynności w państwie wezwanem nie należy do zakresu działania władzy sądowej.

Szwecją (art. 3 *a*) i Belgją (art. 6 ust. 2) poczytać należy tę okoliczność, że tłumaczą one chociaż negatywnie pojęcie przestępstwa politycznego. Wedle umów tych nie będzie uważane za przestępstwo polityczne ani za czyn mający z nim związek, zamach na osobę naczelnika państwa obcego względnie na członków jego rodziny [44]), gdy zamach ten posiadać będzie cechy zabójstwa, morderstwa lub otrucia.

Co się zaś tyczy specjalnie umów z Czechosłowacją (art. 34 *c* i *d*) i Szewecją (art. 3 *c* i *d*), to co do nich zauważyć jeszcze należy, że nie zamykają one kręgu przestępstw, mogących spowodować odmowę pomocy prawnej zagranicy jedynie na przestępstwach politycznych i wojskowych, lecz rozciągają go jeszcze na te czyny karygodne, z powodu których wedle tychże umów niemożliwe jest wydanie sprawcy. Jako zatem przeszkody tamujące obrót prawny będą mieć w stosunkach polsko-czeskich i polsko-szwedzkich zasadnicze znaczenie również i takie okoliczności, iż czyn będący przedmiotem sprawy karnej ulega karze wyłącznie wedle norm prasowych, lub też, że należy do wykroczeń przeciw ustawom celnym, podatkowym lub innym skarbowym. Lecz na tem nie koniec, wobec wyraźnej zasady, zawartej w umowie z Czechosłowacją, że „pomocy prawnej w sprawach karnych można odmówić w tych wypadkach, w których według postanowień niniejszej umowy nie ma obowiązku wydawania przestępców“ (art. 51), aktualnemi stają się dla nas wszystkie inne jeszcze wypadki w umowie przewidziane, w których z woli kontrahentów można odmówić wydania, a w ślad zatem także i pomocy prawnej. Wypadki te przewiduje umowa polsko-czeska bądźto ze względu na własne postępowanie karne państwa wezwanego, bądźto ze względu na przedawnienie, a zachodzić one będą w szczególności wówczas: 1) jeżeli ściganie z powodu czynu będącego przedmiotem sprawy karnej zastrzeżone jest według ustaw państwa wezwanego wyłącznie własnemu sądownictwu, 2) jeżeli przeciw obwinionemu toczy się, bądź też toczyło się na obszarze państwa wezwanego z powodu tego samego przestępstwa postępowanie karne, przyczem w wypadku ostatnim zostało ono zakończone wyrokiem względnie w inny sposób, — chyba, że zachodzą warunki, pod któremi według ustaw państwa wezwanego dopuszczalne jest wznowienie postępowania karnego (wyrok uwalniający, lub umorzenie postępowania nie są jednak przeszkodą w udzieleniu pomocy prawnej, jeżeli takie orzeczenie zapadło tylko z powodu tego, że przestępstwo popełnione zagranicą), a wreszcie 3) jeżeli według ustaw obowiązujących w państwie wezwanem ściganie czynu będącego przedmiotem sprawy karnej lub też wykonanie kar uległo przedawnieniu (art. 35 do 37).

---

[44]) O członkach rodziny naczelnika państwa obcego mówi tylko umowa z Belgją.

To powiązanie w umowie z Czechosłowacją kwestji pomocy prawnej z ekstradycją, ma jeszcze dalsze swe następstwa. Nie wydaje się w żadnym wypadku własnych obywateli, mówi art. 33 umowy polsko-czeskiej, — ergo nie udziela się też pomocy prawnej w sprawach karnych państwu wzywającemu, jeżeli obwiniony jest obywatelem państwa wezwanego o pomoc prawną, chociażby on nawet znajdował się na terytorjum państwa wzywającego. Ten sam wniosek da się też wyprowadzić z umowy ze Szwecją, która wyraźnie stanowi w art. 20 p. 4, że pomocy prawnej można odmówić, jeżeli chodzi o obywatela państwa wezwanego [45]). Pod tym więc względem różnią się obie te umowy od innych umów, w których punctum saliens odmowy pomocy prawnej leży nie w tem, że obwiniony jest obywatelem państwa wezwanego, lecz, że jest obywatelem państwa wezwanego i nie znajduje się na terytorjum państwa żądającego pomocy prawnej.

A jakież ograniczenia przewidują nasze umowy międzynarodowe przy wykonywaniu poszczególnych czynności z zakresu międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych. Ograniczenia te o charakterze przeważnie fakultatywnym (o czem świadczą zwroty „można odmówić", a nie „odmawia się" względnie „nie wykonuje się") dotyczyć będą z reguły: *a)* doręczenia wszelkiego rodzaju pism związanych z postępowaniem karnem ze szczególnem uwzględnieniem wezwań, *b)* przesyłania akt i innych dokumentów, *c)* rewizyj lub zajęcia dowodów rzeczowych, — i w takiej też kolejności grupowej zamierzam je obecnie przedstawić.

Ad *a)* Doręczenia pism dotyczących postępowania karnego można odmówić tylko wówczas, jeśli ono według zapatrywania państwa, na obszarze którego ma być wykonane, mogłoby naruszać jego prawa zwierzchnicze lub bezpieczeństwo.

Z taką i w tej samej formie wyrażoną regułą spotykamy się w umowach z Jugosławją (art. 16), Austrją (art. 15), Czechosłowacją (art. 19), a wreszcie w traktacie z Francją (art. 16). Jeżeli idzie o sam warunek, jaki ze sobą ta reguła przynosi, a mianowicie, żeby wykonanie doręczenia pism nie kolidowało oczywiście z najżywotniejszemi interesami i suwerennością państwa wezwanego, to stwierdzić należy, że nie jest on jedynie i wyłącznie w tej gałęzi pomocy prawnej decydujący, — z tego, o czem już wyżej mówiliśmy wiadomo, że jeżeli państwo wezwane będzie zdania, iż udzielenie pomocy prawnej mogłoby naruszyć jego prawa zwierzchnicze lub bezpie-

---

[45]) To samo da się powiedzieć o traktacie ekstradycyjnym z Francją oraz o umowach z Gdańskiem, Austrją, Jugosławją i Belgją, ale tylko o ile idzie o rewizję względnie zajęcie dowodów, — lecz o tem bliżej traktuję poniżej.

czeństwo, to będzie mogło odmówić nie tylko doręczenia pism dotyczących postępowania karnego, ale tak samo będzie mu wolno postąpić z każdą inną rekwizycją zagraniczną.

Jedną z takich przyczyn, z powodu których doręczenie pisma dotyczącego postępowania karnego mogłoby naruszać prawa zwierzchnicze państwa wezwanego, będzie np. zagrożenie skutkami karnemi w dokumencie przeznaczonym do doręczenia. O takiej właśnie przyczynie, która w konsekwencji uzasadnić może odmówienie wykonania żądania władzy zagranicznej, mowa jest w protokole końcowym konwencji ze Szwecją: „Jeżeli dokument przeznaczony do doręczenia zawiera zagrożenie skutkami karnemi, państwo wezwane może odmówić wykonania żądanego zarządzenia".

Pewną zasadniczą nowość w przedmiocie doręczania, tylko że nie pism dotyczących postępowania karnego w ogólności, lecz specjalnie wezwań wprowadzają umowy z Gdańskiem (art. 90 p. 3) i z Belgją (art. 16 ust. 2). Wedle wyraźnego postanowienia obu tych umów doręczenia wezwania można odmówić, gdy w wezwaniu zagrożono na wypadek niestawienia się ujemnemi następstwami, chyba, że, — jak to podkreśla umowa polsko - belgijska, — chodzi tylko o proste uprzedzenie, że postępowanie karne będzie się dalej toczyło w nieobecności osoby wezwanej. Również umowa z Czechosłowacją podkreśla, iż odezwa o doręczenie wezwania świadkom lub biegłym nie może zawierać żadnego rygoru na wypadek niestawiennictwa (art. 52 p. 2); podobnie stanowi też rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Polską a Austrją o wzajemnym obrocie prawnym a mianowicie, iż w wezwaniu sądów polskich, które mają być doręczone w Austrji, nie należy pomieszczać zagrożeń karami porządkowemi, a w samych zaś formularzach wprowadzonych dla takich wezwań, należy skreślać każdorazowo ustępy zawierające zagrożenie takiemi karami. (p. IV, ust.). Ponadto należy tu jeszcze podnieść to, iż wedle umowy z Czechosłowacją należy w odezwie o doręczenie wezwania wymienić sumę, którą strona wzywająca wypłaci osobie wezwanej tytułem zwrotu kosztów podróży i pobytu, przyczem odpowiednią zaliczkę winna władza wzywająca przesłać wraz z odezwą.

Ad *b)* Przesłanie akt i innych dokumentów można odmówić, jeżeliby z powodu ich ważności zachodziły w tym względzie szczególniejsze wątpliwości lub obawy, a naczelny zarząd wymiaru sprawiedliwości wzgl. Ministerstwo Sprawiedliwości na odmowę się zgodzi.

Na powyższem stanowisku stoją umowy z Gdańskiem (art. 91, p. 1), Jugosławją (art. 20 ust. 2), Austrją (art. 19 p. 2), Czechosłowacją (art.

23 p. 2), Szwecją (art. 20) i Belgją (art. 18) [46]) z tem, że umowy z Czechosłowacją i Szwecją znają nadto jeszcze inne podstawy do odmowy pomocy prawnej tego rodzaju, a to pierwsza w wypadku, gdyby żądane akta lub dokumenty były potrzebne w sądzie wezwanym, a druga zaś w wypadku, gdyby przesłanie żądanych aktów lub dokumentów nastręczało poważne trudności.

Ad *c)* Żądaniu przeprowadzenia rewizji lub zajęcia dowodów rzeczowych nie można uczynić zadość wtedy, gdy brak jest tych warunków, któreby według postanowień konkretnej umowy dopuszczały wydanie (ekstradycję).

Stanowisko to wyznają umowy: z Gdańskiem (art. 90 p. 2), Jugosławją (art. 72) i Austrją (art. 77 p. 2), a wreszcie traktat ekstradycyjny z Francją (art. 15 p. 2) i konwencja z Belgją (art. 15 p. 5).

Była już wyżej mowa o tem, że umowa ze Szwecją postanowiła wogóle wykreślić rewizję i zajęcie dowodów rzeczowych ze swego repertuaru czynności w skład międzynarodowej pomocy prawnej wchodzących. Wspomniane dopieroco umowy tak daleko się nie posunęły i nie odebrały w zasadzie tej gałęzi pomocy prawnej prawa do bytu, a jednak łącząc ją z kwestją „wydania" bardzo mocno uszczupliły jej praktyczną wartość. Przez ten związek z ekstradycją powstał bowiem cały szereg przyczyn hamujących w tych obu kierunkach (t. j. o ile idzie o rewizję i zajęcie dowodów rzeczowych) obrót prawny, zupełnie nieznanych i nieaktualnych przy wykonywaniu innych żądań władz zagranicznych. I tak przedewszystkiem pozostać musi żądanie władzy zagranicznej o przeprowadzenie rewizji lub zajęcie dowodów rzeczowych bez wykonania wówczas: 1) gdy obwiniony o czyn, który spowodował taką rekwizycję jest obywatelem państwa wezwanego [47]), niezależnie od tego, na obszarze jakiego państwa by się znajdował [48]), dalej 2) gdy czyn, który spowodował podobną rekwizycję nie jest w państwie wezwanem

---

[46]) Zauważyć tylko należy, że ani konwencja ze Szwecją, ani też z Belgją, nie podkreślają specjalnie roli Ministerstwa Sprawiedliwości w wypadku odmowy przesłania akt i innych dokumentów; zapewne uwaga ta wydała się państwom kontrahującym zbyteczną wobec zasady dyplomatycznego odnoszenia się do siebie sądów zagranicznych z krajowemi obowiązującej w stosunkach polsko-szwedzkich, względnie zasady obligatoryjnego pośrednictwa Ministerstwa Sprawiedliwości obowiązującej w stosunkach polsko-belgijskich.

[47]) Co do Polski także i wtedy, gdy obwiniony jest obywatelem W. M. Gdańska.

[48]) Przypominam, że co do innych gałęzi pomocy prawnej przeszkodą uniemożliwiającą ich wykonanie jest w zasadzie dopiero ta okoliczność, że obwiniony jest obywatelem państwa wezwanego o pomoc prawną i nie znajduje się na obszarze państwa wzywającego (nie dotyczy to jednak ani stosunków z Czechosłowacją ani ze Szwecją, o czem obszerniej już wyżej była mowa).

zagrożony przynajmniej karą więzienia lub cięższą karą wogóle, względnie wedle umowy z Jugosławją, gdy ustawowy okres trwania tego środka pozbawienia wolności jest krótszy od jednego roku (art. 49), wedle traktatu z Francją od lat dwu (art. 4 p. 2), a wreszcie wedle konwencji z Belgją, gdy czyn obwinionego nie jest uważany w państwie wezwanem za zbrodnię lub występek i nie mieści się w liście przestępstw wymienionych wyczerpująco w art. 2 tejże konwencji (ta lista przestępstw obejmuje 32 pozycje od morderstwa począwszy a na paserstwie skończywszy i będzie mogła być tylko zmienioną lub uzupełnioną za obopólną zgodą stron w drodze oświadczeń obu rządów), 3) jeżeli z powodu tego czynu, który wywołał potrzebę zagranicznej pomocy prawnej zostało już przeciw obwinionemu na terytorjum państwa wezwanego o pomoc prawną wszczęte postępowanie karne i zostało zakończone prawomocnym wyrokiem lub w inny sposób, chyba że zachodzą warunki, pod któremi według ustaw państwa wezwanego o pomoc prawną dopuszczalne jest wznowienie postępowania karnego. Wyrok uwalniający lub umorzenie postępowania nie jest jednak przeszkodą w wykonaniu rekwizycji, gdy takie orzeczenie zapadło t y l k o z p o w o d u t e g o, że ustawa karna państwa wezwanego nie ma zastosowania do takiego czynu karygodnego, o ile został on popełniony zagranicą[49]), 4) jeżeli według ustawodawstwa państwa wezwanego o pomoc prawną nastąpiło już w chwili żądania pomocy przedawnienie ścigania lub kary, 5) jeżeli według ustawodawstwa państwa wezwanego władza tego państwa jest właściwą do wszczęcia postępowania karnego i nie może się zrzec swej właściwości na rzecz władz państwa wzywającego o pomoc prawną, wreszcie 6) jeżeli czyn, który spowodował rekwizycję wykracza przeciw ustawom celnym, podatkowym lub innym skarbowym (mówi o tem tylko umowa z Gdańskiem art. 72 p. 1 *b*. i z Jugosławją art. 51 *c*), lub też który ulega karze wyłącznie wedle ustaw prasowych (wypadek przewidziany tylko w umowie z Jugosławją art. 51 *b*).

4. Z kolei pragnę się zająć naszemi umowami już nie ze stanowiska ich materjalnej treści dyktującej, jakiego rodzaju pomocy prawnej w sprawach karnych można od zagranicy żądać, oraz kto i do kogo o jej wykonanie może się zwracać, ale chciałbym teraz spojrzeć na to prawo międzynarodowe już wyłącznie tylko pod kątem f o r m a l n y c h wymogów wiążących się z jednej strony z samem sporządzaniem rekwizycyj zagranicznych, z drugiej zaś z ich załatwianiem.

Na wstępie atoli zaznaczyć muszę, że cała ta dziedzina, którą obecnie mam zamiar przedstawić, unormowaną została w naszych umowach międzynarodowych jedynie fragmentarycznie. Wszystkie zatem odnośne prze-

[49]) Ta ostatnia klauzula nie jest znana traktatowi ekstradycyjnemu z Francją.

pisy zawarte w regulaminach sądowych przy uwzględnieniu regulaminu prokuratorskiego oraz w tych okólnikach ministerjalnych, na których spoczywał cały gmach międzynarodowego beztraktatowego obrotu prawnego, posiadać będą zasadniczo to samo znaczenie również i w sferze stosunków prawnych przez umowy międzynarodowe uregulowanych — chyba, że konkretna sprawa z zakresu naszego przedmiotu wyrażać się będzie w obliczu danej umowy międzynarodowej zupełnie specjalnie, względnie od naszego ustawodawstwa wewnętrznego odbiegająco. Praktyczna wartość takich to przepisów, które znalazły się w poszczególnych umowach, a które co do swej treści pokrywają się przynajmniej w swej istocie z treścią znanych już nam z poprzedniego rozdziału przepisów prawa wewnętrznego, zmieniła się od chwili, gdy weszły one w ramy naszego prawa międzynarodowego tyko o tyle, że odtąd będą one wiązać już nie tylko władze polskie wobec obcych, ale też przedewszystkiem władze zagraniczne wobec polskich.

Przejdę do krótkiego ich naszkicowania.

Co się tyczy wezwań o pomoc prawną w sprawach karnych potrzebną od zagranicy, to wspomnę tylko o tem, że z umów z W. M. Gdańskiem (art. 98 p. 1 i 99), Jugosławją (art. 9 ust. 1 i 10), Austrją (art. 9 p. 1 i 10), Czechosłowacją (art. 14 p. 1 i 15) oraz Belgją (art. 19) wynika z jednej strony, że ani wnioski o doręczenie, ani pisma rekwizycyjne nie potrzebują uwierzytelnienia, natomiast mają być zaopatrzone w pieczęć lub stempel urzędowej władzy wzywającej [50]), z drugiej zaś, iż każdy wniosek o pomoc prawną powinien zawierać przedmiot wezwania, nazwisko, miejsce zamieszkania lub pobytu, tudzież według możności oznaczenie przynależności państwowej wszystkich obwinionych, krótkie przedstawienie sprawy oraz odnośne przepisy karne, a wezwanie o doręczenie nadto dokładny adres odbiorcy i rodzaj pisma, które należy doręczyć. Powyższy stan rzeczy odpowiada zatem w zupełności zasadom prawnym wyrażonym w okólniku ministerjalnym w sprawie postępowania przy załatwianiu spraw rekwizycyjnych (Zb. rozp. i ok. poz. 651), oraz pozostaje w zgodzie z wytycznemi okólnika w sprawie sporządzania rekwizycyj do władz zagranicznych (Zb. rozp. i ok. poz. 650).

O ile idzie o załatwianie wezwań z zagranicy pochodzących, to zauważyć trzeba, że tę samą myśl, jaką wyraża art. 14 konwencji haskiej,

[50]) Wedle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym (p. VII) oraz okólnika w sprawie wykonania umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych (p. III) wszelką korespondencję z władzami austrjackiemi wzgl. czeskosłowackiemi w sprawach pomocy prawnej winien podpisywać sam sędzia.

a za nią art. 21 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego, a mianowicie, iż doręczenia mają być wykonywane, a pisma rekwizycyjne załatwiane w formie przepisanej przez ustawy obowiązujące na obszarze strony wezwanej, chyba, że władza wzywająca zawnioskowała, aby zastosowano pewną formę szczególną, a ustawy strony wezwanej takiej formy szczególnej nie zabraniają, oraz iż władza wezwana winna stosować takież same środki przymusowe, jak przy załatwianiu wezwania pochodzącego od władzy krajowej, — znajdujemy także w umowach z Gdańskiem (art. 100), Jugosławją (art. 11 i 19 ust. 1), Austrją (art. 11 i 18 p. 1), Czechosłowacją (art. 16 i 22 p. 1), Francją (art. 15) [51]) a wreszcie i z Belgją (art. 20 ust. 1 i 2).

Nie mniej jednak podkreślić muszę, iż od powyższej zasady, że władza wezwana stosować winna w każdym wypadku żądania zagranicy takie same środki przymusowe jak przy załatwianiu wezwania pochodzącego od władz krajowych, istnieje pewien wyjątek.

„... Nie dostawia się przymusowo świadków i biegłych władzom strony drugiej" — mówi umowa z Gdańskiem w art. 96, — podobnie głosi też układ polsko-niemiecki w przedmiocie przyjęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym (w art. 2 § 12 p. 2): „nie będzie miało miejsca przymusowe sprowadzenie świadków oraz znawców przed władze obcego państwa".

Pewną analogję stwierdzamy również w umowach z Jugosławją (art. 19 ust. 1) oraz z Austrją (art. 18 p. 1), tylko, że tam poruszono jedynie kwestję „stron procesowych" i tylko co do nich wyrażono zdanie, iż „nie potrzeba stosować środków przymusowych", gdy żądanie dotyczyć będzie ich osobistego stawiennictwa. Wedle zatem zasad naszego procesu karnego reguła ta będzie aktualna w stosunku do oskarżonego, oskarżyciela prywatnego, powoda cywilnego oraz o ile idzie o postępowanie przed sądem grodzkim, także do pokrzywdzonego.

Atoli ta sama umowa polsko-gdańska, która wyraźnie wykluczyła możliwość przymusowego dostawienia świadków na wezwanie strony drugiej, — w jednym wypadku, a to mianowicie, gdy wezwanie dotyczyć będzie osoby uwięzionej na terytorjum strony wezwanej, zdecydowaną jest od swej zasady odstąpić. Jeżeli osoba uwięziona na obszarze jednej strony ma być stawiona przed sąd drugiej strony celem zbadania jej jako świadka lub w celu stawienia jej do ócz innym osobom, — mówi umowa polsko-

---

[51]) Traktat ekstradycyjny z Francją nie mówi wprawdzie wyraźnie o kwestji stosowania przez władzę wezwaną środków przymusowych, ale obowiązek tego rodzaju wynika już z samej zasady przez tą umowę przyjętej, iż rekwizycje należy wykonywać w formie przepisanej przez ustawodawstwo państwa wezwanego o pomoc prawną.

gdańska w art. 75, — natenczas naczelny zarząd wymiaru sprawiedliwości strony wzywającej winien skierować dotyczący wniosek do naczelnego zarządu wymiaru sprawiedliwości strony wezwanej i jeżeli niema jakiegoś powodu zasadniczego z umowy wynikającego do odmówienia temu wnioskowi, ani też nie będą zachodziły żadne szczególne obawy, to należy osobę, którą się ma dostawić, wydać w ręce pełnomocników strony wzywającej w miejscowości granicznej, wymienionej przez stronę wezwaną. Po dokonaniu zaś zamierzonej czynności urzędowej winna strona wzywająca niezwłocznie odstawić dostawioną osobę z powrotem do miejscowości granicznej.

Oprócz umowy z Gdańskiem traktuje jeszcze o tym wypadku, gdy wezwanie dotyczyć będzie osoby uwięzionej na obszarze państwa wezwanego jedynie umowa z Czechosłowacją. Art. 52 p. 3 tejże umowy mówi o tem, że w sprawie dostawienia osoby uwięzionej należy się zwracać z formalną prośbą do Ministerstwa Sprawiedliwości państwa wezwanego, zobowiązując się przytem do jaknajspieszniejszego jej odesłania. Ponadto trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczególnie charakterystyczny moment w tym artykule umowy z Czechosłowacją zawarty, którego nie stwierdzamy w umowie z Gdańskiem. W stosunkach polsko - czechosłowackich nie wystarczy nawet zgoda Ministra Sprawiedliwości na dostarczenie osoby aresztowanej. Dostawienie jej bowiem staje się dopiero wówczas dopuszczalne, o ile ona sama wyraźnie się temu nie sprzeciwi.

Skoro zatem w świetle umowy z Czechosłowacją i osoba uwięziona ma coś do powiedzenia w kwestji wezwania ze strony państwa obcego, dotyczącego jej stawiennictwa przed władzą zagraniczną celem przesłuchania, to logicznie przyjąć się musi, że nie może być tembardziej krępowana wola świadka pozostającego na obszarze państwa wezwanego na wolnej stopie, mimo, że niema w tej właśnie umowie z Czechosłowacją analogicznego do innych umów przepisu, że świadków nie dostawia się przymusowo władzom państwa wzywającego.

W pokrewieństwie ideowem z zakazem przymusowego dostawiania świadków pozostaje zakaz umieszczania w tekście wezwań przeznaczonych dla osób przebywających zagranicą rygoru na wypadek niestawiennictwa. Już z ogólnych zasad prawa międzynarodowego wynika, że państwo wezwane o pomoc prawną może uchylić się od doręczenia takiego wezwania, w którem tego rodzaju rygor umieszczono. Nie mniej jednak trzy umowy, a to z Gdańskiem (art. 90 p. 3), z Czechosłowacją (art. 52 p. 2) oraz z Belgją (art. 16 ust. 2) poświęcają tej kwestji, — o której już wyżej przy sposobności przedstawienia wypadków możliwości odmowy doręczenia wezwań była mowa, — specjalną uwagę. Przypomnę zatem raz jeszcze, że wedle tych umów państwo wezwane będzie mogło odmówić do-

ręczenia wezwania, o ile w niem się mieści zagrożenie ujemnemi następstwami na wypadek niestawiennictwa.

Z tego samego podłoża wyrosło również postanowienie zawarte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym, które głosi, że w wezwaniach sądów polskich, które mają być doręczone w Austrji, nie należy pomieszczać zagrożeń karami porządkowemi, a w formularzach prowadzonych dla takich wezwań ma się odnośne ustępy z takiemi karnemi zagrożeniami skreślać (p. IV.).

Atoli to założenie prawa międzynarodowego, że stawiennictwo świadka względnie biegłego zagranicą ma być wynikiem jego niekrępowanej woli nie miałoby pełnej wartości, gdyby go jeszcze nie uzupełniono w tym kierunku, iż sam fakt dobrowolnego stawiennictwa tych osób na zaproszenie obcego państwa wyklucza z góry możliwość bądź ścigania ich, bądź uwięzienia z powodu popełnienia przestępstwa, wzgl. skazania za przestępstwo, o ile oba te ostatnie zdarzenia miały miejsce jeszcze przed czasem ich stawienia się.

O tej pewnego rodzaju „nietykalności“ osób wezwanych czytamy w umowach z Gdańskiem, Austrją, Czechosłowacją i Belgją, przyczem okres trwania tego przywileju przedstawia się w każdej z nich rozmaicie. Wedle umowy z Gdańskiem (art. 97) gaśnie on, jeżeli w przeciągu miesiąca po zbadaniu wezwany zaniedbał z własnej winy opuścić obszar strony wzywającej, — umowa z Belgją (art. 17) mówi o okresie dni 7-miu, z Czechosłowacją (art. 52 p. 1) o dniach 3-ch, a wreszcie umowa z Austrją (art. 80) nie ustanawia wogóle żadnego terminu, po upływie którego tenże z dobrowolnego stawiennictwa przed władzą zagraniczną wynikający przywilej miałby stracić swą rację bytu.

Lecz po tej małej dygresji wróćmy do rozpoczętego zestawienia tych przepisów w międzynarodowych umowach zawartych, z których treścią spotkaliśmy się już w przepisach naszego prawa wewnętrznego.

To, o czem mówi art. 5 konwencji haskiej, na który się powołuje reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 1925 r. L. I. M. 6892/25 w przedmiocie sposobu doręczania pism sądów zagranicznych osobom w Polsce zamieszkałym, a mianowicie, iż dowodem doręczenia pisma sądu zagranicznego będzie datowane i uwierzytelnione potwierdzenie odbioru przez odbiorcę albo zaświadczenie władzy państwa wezwanego o pomoc prawną stwierdzające fakt, formę i datę doręczenia, a jeżeli akt przeznaczony do doręczenia nadesłany został w dwóch egzemplarzach, wówczas to pokwitowanie lub zaświadczenie będą mogły być umieszczone na jednym z tych egzemplarzy lub do niego dołączone, — znajdujemy do-

słownie powtórzone w umowach z Gdańskiem (art. 101), Jugosławją (art. 17), Austrją (art. 16), Czechosłowacją (art. 20), Belgją (art. 16 ust. 1) i Francją (art. 16), tylko, że traktat ekstradycyjny z Francją reguluje w art. 16 jeszcze tę sytuację, jeżeli odbiorca odmówi dobrowolnego przyjęcia aktu, i wtedy to na wyraźne żądanie przedstawiciela dyplomatycznego państwa wzywającego pomocy prawnej akt dany będzie odbiorcy notyfikowany w formie przepisanej ustawodawstwem państwa wezwanego; nie ma natomiast w tym traktacie mowy o potrzebie legalizacji podpisu odbiorcy na dowodzie doręczenia (tak samo konwencja z Belgją tego warunku znanego innym umowom międzynarodowym nie przewiduje).

Na obowiązek władzy wezwanej zawiadamiania władzy wzywającej o niewykonaniu rekwizycji z równoczesnem zapodaniem przyczyny odmowy oraz o przesłaniu odezwy z urzędu do władzy właściwej, który wypływa dla władz polskich z okólnika w sprawie wykonania rekwizycyj zagranicznych (zb. rozp. i ok. poz. 652) zwracają uwagę umowy z Gdańskiem (art. 102 i 103), Jugosławją (art. 8 ust. 3 i 12), Austrją (art. 8 p. 3 i 12) i Czechosłowacją (art. 13 p. 3).

Powyższą kwestję uzupełnia okólnik w sprawie wykonania umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych w p. V. ust. 1, dalej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym w p. V. ust. 3, a wreszcie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką w p. 7. ust. 5; zaznaczono tam, że decyzje odmowne oraz rekwizycje czeskosłowackie, austrjackie wzgl. niemieckie z jakichkolwiekbądź powodów nieprzyjęte lub niewykonane przedkładać należy wraz z wszystkiemi aktami Ministerstwu Sprawiedliwości [52]).

---

[52]) Wedle powyższych dwóch ostatnich rozporządzeń ministerjalnych, a to dotyczących obrotu prawnego z Austrją oraz Rzeszą Niemiecką na załatwienie wzgl. odmowę pomocy prawnej posiadają duży wpływ prezesi sądów okręgowych; zadaniem ich jest badać z całą dokładnością każdą nadesłaną na ich ręce z Austrji wzgl. Niemiec rekwizycję a to celem ustalenia, czy żądana pomoc prawna jest dopuszczalną oraz wykonalną zarówno ze stanowiska prawa międzynarodowego jak i ustawodawstwa wewnętrznego (w wypadku wątpliwości mogą oni zasięgać opinji Ministerstwa Sprawiedliwości), — a dopiero w razie dodatniego wyniku badania mogą oni ją przesłać właściwemu sądowi grodzkiemu do wykonania.

Taki sam obowiązek badania, czy rekwizycja jest dopuszczalną oraz wykonalną, nakłada rozporządzenie ministerjalne regulujące obrót prawny z Austrją również na dotyczący sąd, do którego po zaopinjowaniu przez prezesa sądu okręgowego odnośna odezwa o pomoc prawną zostanie przesłaną.

Wedle zaś traktatu z Francją o powodach odmowy pomocy prawnej zawiadamiać należy przedstawiciela dyplomatycznego państwa wzywającego (art. 15 ust. ost.).

Wreszcie wedle umów z Jugosławją (art. 19 ust. 2), Austrją (art. 18 p. 2) i Czechosłowacją (art. 22 p. 2) władza wezwana obowiązana jest na żądanie zawiadomić władzę wzywającą o czasie i miejscu wykonania żądanej czynności a to w tym celu, by strona interesowana mogła być ewentualnie przy tem obecną.

Niema zasadniczej rozbieżności między poszczególnemi umowami co do ustalonego już dzisiaj w międzynarodowym obrocie prawnym stanowiska, iż koszty pomocy prawnej związane z wykonaniem doręczeń i załatwianiem pism rekwizycyjnych ponosi z reguły strona wezwana, o ile one powstały na jej obszarze (zob. np. art. 104 umowy z Gdańskiem) [53]).

Wyjątek od tej zasady na rzecz należytości związanych z jednej strony z wynagrodzeniem znawców za wydanie przez nich opinji, z drugiej zaś z wypłatą świadkom pewnych zaliczek na koszta podróży, przewiduje umowa z Jugosławją (art. 13) oraz konwencja z Belgją (art. 21) [54]).

Co się tyczy umów z Austrją (art. 13), Czechosłowacją (art. 55 p. 1 i 2) [55]), Szwecją (art. 23), Francją (art. 15) a wreszcie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką (p. 6), to wszystkie powyższe źródła prawa nie wzmiankują o zwracalności państwu wezwanemu kosztów wynagrodzenia wypłaconego świadkom, a tylko mowa jest tam o kosztach orzeczenia znawców wzgl. — jak wedle umowy z Czechosłowacją — o kosztach orzeczenia fakultetu wyższej szkoły [56]).

Na specjalną uwagę naszą zasługuje s p r a w a j ę z y k o w a, dotycząca z jednej strony wniosków o doręczenie pism rekwizycyjnych jakoteż pism przeznaczonych do doręczenia, z drugiej zaś dokumentów i innych pism sporządzonych w wykonaniu rekwizycji.

O ile idzie o wnioski o doręczenie i pisma rekwizycyjne, to w tym względzie najsilniejszem okazało się stanowisko wypowiadające się za językiem państwa wzywającego. Zasadę tę ustalono w umowach z Jugo-

---

[53]) Umowa z Gdańskiem zaznacza atoli, że władza wezwana winna oznajmić władzy wzywającej wysokość poniesionych przez nią kosztów związanych z załatwieniem rekwizycyj, a to w tym celu, by ta ostatnia mogła je ściągnąć od osoby obowiązanej do zwrotu, kwotę jednak ściągniętą zatrzymuje władza wzywająca.

[54]) Wedle konwencji z Belgją zwrot kosztów ekspertyzy państwu wezwanemu nastąpić ma dopiero wtedy, jeżeli ona spowodowała więcej niż jedną audjencję.

[55]) Umowa z Czechosłowacją zauważa, że również wydatki poczynione wskutek dostawienia osoby przebywającej w areszcie na obszarze państwa wezwanego, ponosi państwo wzywające.

[56]) Traktat z Francją przypisuje, że tylko koszta orzeczeń znawców wymagających k i l k u posiedzeń należy zwracać państwu wezwanemu.

sławją (art. 9 ust. 1), Austrją (art. 9 p. 1)[57]), Czechosłowacją art. 14 p. 1)[58]) i Belgją (art. 19 ust. 2), wynika ona również z not polsko-niemieckich (p. 4 cyt. rozp.)[59]).

Umowa polsko-gdańska (art. 98 p. 1) postawiła język władzy wzywającej na równi z językiem władzy wezwanej, zaś w konwencji ze Szwecją (art. 21) czytamy, że prośby o pomoc prawną winne być sporządzane w języku państwa wezwanego, lub też należy do nich dołączyć przekład na ten język, uwierzytelniony przez tłumacza urzędowego lub przysięgłego państwa wezwanego albo państwa wzywającego, którego właściwość zostanie potwierdzona przez przedstawiciela dyplomatycznego lub konsularnego państwa wzywającego wzgl. wezwanego.

Podzielone jest bardzo zdanie naszych umów co do rodzaju języka, w jakim mają być sporządzane p i s m a p r z e z n a c z o n e d o d o r ę c z e n i a.

---

[57]) Już Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 445) w przedmiocie przesyłania odezw rekwizycyjnych do Austrji ustaliło na podstawie porozumienia się Rządu polskiego z Rządem austrjackiem zasadę, że polskie pisma rekwizycyjne i odezwy do Urzędu Stanu dla Sprawiedliwości we Wiedniu mają być redagowane w języku polskim.

Rozprządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym postanawia w p. VII, że o polski przekład rekwizycji austrjackiej zredagowanej w języku niemieckim ma się postarać w miarę potrzeby Prezes Sądu Okręgowego przed skierowaniem tejże do sądu swego okręgu w celu wykonania, — co się zaś tyczy możliwych wydatków z tym przekładem połączonych, to te będą pokrywane z kredytu przeznaczonego na wydatki sądowe, a suma ich podawana będzie do wiadomości sądu mającego tę rekwizycję wykonać z poleceniem, aby zgodnie z przepisami obowiązującemi w przedmiocie ściągania kosztów sądowych te ściągnął od strony (a więc w sprawach karnych od skazanego wzgl. oskarżyciela prywatnego lub pokrzywdzonego), o ile tylko ona w Polsce przebywa (p. V).

[58]) Zasada, że pisma rekwizycyjne i odezwy do Ministerstwa Sprawiedliwości w Pradze mogą sądy polskie wystosowywać w języku polskim obowiązywała u nas już od roku 1920, wprowadził ją mianowicie okólnik Nr. 313/U/20 z dnia 7 grudnia 1920 r. (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 1 z r. 1921).

Wedle okólnika w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą polską a Republiką czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych o polski przekład rekwizycji czechosłowackiej winien się postarać w miarę potrzeby sam sąd rekwirowany, a ewent. wydatki z tem połączone ma on pokryć z kredytu przeznaczonego na wydatki sądowe (p. III i IV).

[59]) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą niemiecką stanowi — podobnie jak to czyni dotyczące rozporządzenie ministerjalne regulujące obrót prawny z Austrją, — iż o polski przekład rekwizycji niemieckiej obowiązany jest się postarać w miarę zachodzącej potrzeby Prezes sądu okręgowego, a wydatki z tem połączone mają być pokryte z kredytu przeznaczonego na wydatki sądowe (p. 7 ust. 6).

Umowa z Gdańskiem (art. 98 p. 3) i Belgją (art. 19 ust. 2) mówią w tym względzie o języku państwa wzywającego lub wezwanego wzgl. o przekładzie na jeden z tych języków poświadczonym przez władzę wzywającą lub przez przysięgłego tłumacza, przyczem za język urzędowy, o ile idzie o Belgję — uważa się język francuski.

Na wręcz odmiennych od siebie stanowiskach stoją umowy z Austrją (art. 14) i Czechosłowacją (art. 18). Podczas gdy pierwsza życzy sobie, by pisma przeznaczone do doręczenia były sporządzane w języku państwa wezwanego albo zaopatrywane w przekład uwierzytelniony przez zaprzysiężonego tłumacza na ten język, to druga mówi o języku państwa wzywającego wzgl. także o przekładzie uwierzytelnionym na ten język.

Do umowy z Austrją zbliża się umowa z Jugosławją (art. 15) tylko, że ta ostatnia dopuszcza jeszcze oprócz języka państwa wezwanego wzgl. przekładu uwierzytelnionego przez zaprzysiężonego tłumacza na ten język, na równi z nim stojący język francuski wzgl. uwierzytelniony przekład na tenże język [60]).

Podkreślić tutaj należy, że wszystkie te trzy ostatnio wymienione umowy, a to z Jugosławją, Austrją i Czechosłowacją, zaznaczyły za przykładem art. 2 i 3 konwencji haskiej, iż jeżeli pisma nie będą sporządzone w tym języku wzgl. w jednym z tych języków przez te umowy przewidzianym, to władza wezwana będzie się mogła ograniczyć do tego, że wykona doręczenie przez oddanie pisma odbiorcy, o ile tenże zechce je przyjąć dobrowolnie, a więc nie będzie potrzebowała dochowywać tej formy, jaka jest przepisana dla podobnych doręczeń w jej ustawodawstwie wewnętrznem, albo pewnej formy szczególnej, jeżeli życzenie takie wyrażono i jeżeli forma taka nie sprzeciwia się ustawodawstwu państwa wezwanego [61]).

Co się tyczy dokumentów i innych pism sporządzonych w wykonaniu rekwizycji, to w tym względzie stanowisko naszych umów międzynarodowych jest prawie że jednolite. Przeważającą większością głosów wypowiedziały się umowy z Jugosławją (art. 9 ust. 2), Austrją (art. 9 p. 2), Czechosłowacją (art. 14 p. 2) i Belgją (art. 20 ust. 3) za językiem władzy wezwanej wzgl. za uwierzytelnionym przekładem na ten język.

---

[60]) Art. 14 umowy z Jugosławją i art. 18 z Austrją stanowią, że we wszystkich tych wypadkach, w których wedle tychże umów tłumaczenia winne być uwierzytelnione przez zaprzysiężonego tłumacza, mogą strony umawiające się upoważnić także sędziów swoich do tego rodzaju uwierzytelnień.

[61]) Traktat ekstradycyjny z Francją (art. 16) nie przywiązuje znaczenia do języka, w jakim został sporządzony akt mający być doręczony odbiorcom zagranicą, lecz stanowi, że rząd wezwany o pomoc prawną ograniczy się z reguły do uskutecznienia doręczenia aktu tylko w takim wypadku, gdy odbiorca zechce go przyjąć dobrowolnie.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI KATEDRA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

Jedynie umowa z Gdańskiem (art. 98 p. 2) nie robi różnicy przy załatwianiu wezwania między językiem władzy wzywającej a wezwanej, zaś rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką, nie porusza wprawdzie kwestji języka, w jakim mają być załatwiane wezwania, lecz z zasady przyjętej między temi państwami, że odezwy o udzielenie pomocy sądowej sporządza się w języku władzy wzywającej, należy logicznie wnosić, że tembardziej przy wykonaniu rekwizycji zagranicznej władza wezwana może nie mieć względu na państwo pomocy prawnej potrzebujące i użyje w swej korespondencji własnego języka.

W łączności z naszym obecnym tematem pozostawać będą jeszcze przepisy regulujące kwestję języka, w jakim winno się w korespondencji z niektóremi państwami oznaczać nazwę urzędową konkretnej władzy wezwanej i miejscowość jej stałego urzędowania.

I tak okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie oznaczania miejscowości na obszarze Polski i Gdańska we wzajemnej korespondencji władz polskich i gdańskich (Zb. rozp. i ok. poz. 677) informuje nas o tem, że Senat W. M. Gdańska zarządził, by władze i urzędy gdańskie w pismach adresowanych do władz i urzędów polskich posługiwały się jedynie polskiemi nazwami geograficznemi miejscowości położonych na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem miasta Warszawa, które może być nazwane po niemiecku „Warschau", a wobec tego w celu zachowania wzajemności mają wedle tego okólnika także polskie sądy i urzędy wymiaru sprawiedliwości w korespondencji z władzami i urzędami gdańskiemi używać gdańskich, t. j. niemieckich nazw miejscowości położonych na obszarze W. M. Gdańska z wyjątkiem polskiej nazwy Gdańska [62]). Jednakże wyjątkowo niewłaściwie zaadresowane pismo nie powinno stanowić podstawy do odmowy jego przyjęcia. Zaraz w okólniku następnym w sprawie używania oryginalnych oznaczeń sądów w wypadkach pomocy prawnej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem (Zb. rozp. i ok. poz. 678) mowa jest o porozumieniu się władz polskich i gdańskich tej treści, iż sądy obu stron będą w pismach rekwizycyjnych oznaczały nazwę sądu wezwanego

[62]) Ten wyjątek na rzecz samego m. Gdańska uzasadniło Ministerstwo Sprawiedliwości w okólniku Nr. 808/I. U/24 w przedmiocie używania nazw miejscowości polskich i gdańskich (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr. 2 z r. 1924) w ten sposób, że wedle zwyczaju przyjętego we wszystkich językach nadaje się zawsze wielkim miastom zwłaszcza stołecznym brzmienie odpowiadające duchowi danego języka, a ponadto powołało się ono na ten argument, że nazwa „Gdańsk" ustaloną została w układzie polsko-gdańskim dnia 24 października 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 16/I/22 poz. 139), jako polska nazwa tego miasta.

w jej oryginalnem brzmieniu. W związku z tem Senat W. M. Gdańska zarządził, by sądy gdańskie w wezwaniach o pomoc prawną wysyłanych do sądów polskich używały ich nazwy oryginalnej w języku polskim, a więc: „sąd grodzki", zaś nasze Ministerstwo Sprawiedliwości poleciło swym sądom, by zwracając się do sądów gdańskich najniższej instancji posługiwały się w adresie oryginalnem brzmieniem nazw tych sądów w języku niemieckim, a mianowicie: „Amtsgericht". Charakterystycznem jest, że okólnik ten nastawiony na najczęstsze wypadki w praktyce, gdzie zainteresowanemi będą sądy, nie dotyka w tej materji zupełnie urzędów prokuratorskich, mimo, że umowa polsko-gdańska — na co wyżej wskazywałem — wyraźnie czyni rozróżnienie między korespondencją sądów zwyczajnych a urzędów prokuratorskich.

Również w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie wykonania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Austrjacką o obrocie prawnym w p. III, jakoteż w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości o obrocie prawnym w sprawach karnych w stosunkach z Rzeszą Niemiecką w p. 7 znajdujemy uwagę, że w adresach pism do sądów austrjackich wzgl. niemieckich oraz w tekście tych pism należy używać wyłącznie niemieckich oznaczeń sądów i nazw miejscowości; — adresy zatem do Austrji redagować należy w sposób następujący: „Kreisgericht Wiener - Neustadt", „Bezirksgericht Gleisdorf" (w tekście zaś pisać należy: o wykonanie powyższego postanowienia uprasza się nie sąd grodzki w Gleisdorfie, lecz „Bezirksgericht Gleisdorf"), do Niemiec: „Amtsgericht Beuthen", „Landgericht I. Berlin", — w każdym zaś razie w obydwu wypadkach bez dodawania przyimków: „do" na wstępie adresu, lub „w" przy nazwie miejscowości.

Ta ostatnia uwaga dotyczy też adresu tych władz, na ręce których muszą być przesyłane odezwy do sądów austrjackich wzgl. niemieckich, należy zatem pisać po niemiecku, bez żadnych przyimków i w pierwszym przypadku: „Bundesministerium für Justiz Wien" [63]) oraz „Der Erste Beamte der Staatsanwaltschaft beim Landgericht München".

---

[63]) Reskrypt Prezesa Sądu Apel. we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1932 r. Prez: 9407/32 do przełożonych Sądów lwowskiego okręgu apelacyjnego podaje, że wedle pisma polskiego poselstwa we Wiedniu z dnia 3 lutego 1932 r. Nr. 312/D skierowanego do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie coraz częściej zdarzają się wypadki, że sądy polskie kierując do Związkowego Ministerstwa Sprawiedliwości we Wiedniu odezwy o doręczenie i pisma rekwizycyjne używają polskiej nazwy Związkowego Ministerstwa Sprawiedliwości we Wiedniu, zamiast nazwy niemieckiej. Poczta wiedeńska nie wiedząc komu doręczyć pisma adresowane w polskim języku, kieruje je do poselstwa, które potem przesyła je austrjackiemu Ministerstwu Sprawiedliwości. Reskrypt zwraca uwagę, że tego rodzaju adresowanie jest sprzeczne z postanowieniami art. 8 polsko - austrjackiej umowy o obrocie prawnym z dnia 19 marca 1924 r., a nadto powoduje dla poselstwa zupełnie zbyteczną pracę i przewleka załatwienie sprawy.

*

Oba powyższe rozporządzenia zaznaczają też, że także wzajemnie wymagać należy, aby austrjackie wzgl. niemieckie sądy i urzędy prokuratorskie w pismach swych do polskich sądów i urzędów prokuratorskich oznaczały zarówno w adresach jak i w tekście pism nazwy polskich sądów i miejscowości wyłącznie w brzmieniu polskiem urzędowo ustalonem.

Wreszcie i z okólnika w sprawie wykonania umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych, który wyraźnie podkreśla, że przytoczone w nawiasie przy nazwach poszczególnych władz sądowych i urzędów prokuratorskich, wymienionych w załączonych do okólnika wykazach, odpowiednie oznaczenia w języku polskim służyć mają jedynie dla objaśnienia sądów polskich (p. I.), — wynika jasno, że odezwy o pomoc prawną adresować się winno do dotyczącego czeskosłowackiego sądu wzgl. prokuratury tylko w ich brzmieniu oryginalnem, a zatem pisać należy np.: „Praha I. Okresni soud" (sąd powiatowy w Pradze), „statni zastupitelstva Bratislava" (prokuratura przy sądzie okręgowym w Bratislawie).

5. Wiadomo już z poprzedniego rozdziału, mówiącego o obrocie prawnym beztraktatowym, że pewną specjalną gałęź międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych stanowią wezwania o ogłoszenie listów gończych zagranicą.

Wezwania te powodować mają w pierwszym rzędzie przytrzymanie osoby zbiegłej na terytorjum państwa wezwanego, a w dalszym ciągu na odpowiedni wniosek strony wzywającej — jej wydanie. W uwzględnieniu zatem ich roli przygotowawczej w procesie ekstradycyjnym, a w związku z tem wobec wyłączenia tychże przez umowy międzynarodowe z rozdziału o pomocy prawnej w ścisłem słowa znaczeniu i równoczesnego przesunięcia ich na płaszczyznę zagadnienia ekstradycji, — uważałem, że celowem będzie nie zajmować się tą kwestją listów gończych łącznie z innemi czynnościami w zakres międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych par excellence wchodzącemi, lecz potraktować ją odrębnie i od tych ostatnich niezależnie.

Punktem wyjścia dla mych rozważań w tej nowej materji będzie przepis § 68 reg. wewn. urzędowania sądów w sprawach karnych, o którym również w rozdziale poprzednim, a to w związku z tym samym przedmiotem z rozesłaniem listów gończych się wiążącym była mowa. Głosi ono po pierwsze, że rozesłanie listów gończych zagranicę zarządzić można tylko w przypadkach szczególnie ważnych, jeżeli istnieje podstawa do przyjęcia, że oskarżony przebywa w danem obcem państwie, powtóre, że wnioski w tym względzie należy przedstawiać Ministerstwu Sprawiedliwości, chyba żeby umowy lub porozumienia międzynarodowe przewidywały — inną drogę.

Do powyższego przepisu regulaminowego, a w szczególności do jego części drugiej, dotyczącej samej procedury przesyłania do władz zagranicznych wniosków o ogłoszenie listów gończych, — i to opierającej się właśnie na tej „innej drodze", aniżeli ta, którą wytoczono w § 68 reg. wewn. urz. sądów w sprawach karnych, nawiązuje okólnik ministerjalny w sprawie kierowania listów gończych do władz zagranicznych (zb. rozp. i ok. poz. 660). Mając na uwadze wszelkie odrębności postępowania w zakresie wspomnianej gałęzi międzynarodowej pomocy prawnej wskazuje on przedewszystkiem na rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości o wzajemnem ogłaszaniu listów gończych w stosunku z Rzeszą Niemiecką, dalej na umowę z Gdańskiem (art. 82), Jugosławją (art. 64), Czechosłowacją (art. 44), Austrją (art. 70), a wreszcie na traktat z Francją (art. 8).

Zacznę od rozporządzenia ministerjalnego dotyczącego stosunków z Rzeszą Niemecką. Stwierdza ono na samym wstępie, że rządy państwa polskiego i niemieckiego zgodziły się w swych notach na to, by władze sądowe obu stron przesyłały sobie w celu przygotowania wydania przestępcy odezwy o ogłoszenie listu gończego nie drogą dyplomatyczną, ani też służbową, lecz wprost do redakcji Gazety śledczej wydawanej w drugiem państwie a to pod następującym adresem: „Gazeta śledcza za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie" [64]), względnie „Deutsches Fahndungsblatt Berlin Nr. 43 Georgenkirchstrasse 3" — oraz, by odezwy te były redagowane w języku urzędowym władzy wzywającej i to bądź pisemnie bądź telegraficznie. W dalszym ciągu podkreśla to rozporządzenie podobnie jak to czyni regulamin wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach karnych, iż o ogłoszenie listu gończego należy się zwracać tylko w ważniejszych wypadkach, a wreszcie zamieszcza ono jeszcze szereg innych wskazań, mających na celu jaknajbardziej szczegółowe i wyczerpujące uregulowanie całej tej gałęzi pomocy prawnej. I tak o ile idzie o obowiązki władzy wzywającej to wiedzieć należy, że w odezwie mają być umieszczone wszystkie dane potrzebne do stwierdzenia tożsamości osoby poszukiwanej (w razie potrzeby umieszczenia fotografji należy dołączyć do odezwy o ile możności kliszę), dalej ma być zapodanem z powodu jakiego przestępstwa żąda się rozpisania oraz stwierdzonem, że odnośnie poszukiwanego zapadł w państwie wzywającem prawomocny wyrok, wzgl. że wydano tamże odnośnie tegoż sądowy nakaz aresztowania lub inną równoznaczną z niemi decyzję sądową, a wreszcie musi istnieć wyraźne żądanie tymczasowego ujęcia poszukiwanego na wypadek jego wykrycia. Z chwilą natomiast, gdy listy gończe

[64]) Ministerstwo Sprawiedliwości przesyłając odezwę do Redakcji „Gazety Śledczej" będzie je zaopatrywało swą opinją ustalającą, czy ekstradycja jest w danym wypadku dopuszczalną, a tem samem, czy list gończy nadaje się do ogłoszenia.

staną się bezprzedmiotowemi, to władze sądowe obowiązane są zawiadomić o tem bezzwłocznie redakcję Gazety śledczej państwa wezwanego i niepotrzebne już listy gończe odwołać. Co się tyczy państwa wezwanego to dla niego interesującemi będą znowu te ustępy rozporządzenia, które mówią o tem, że ogłoszenie listu gończego nastąpić ma zupełnie bezpłatnie oraz w tym języku, w którym wydaje się gazetę śledczą, następnie że nie ma obowiązku ogłaszania listu gończego, jeżeli dane zawarte w odezwie są niedostateczne. albo jeżeli istnieje podstawa do przyjęcia, że poszukiwany jest obywatelem państwa wezwanego lub wreszcie jeżeli z innych powodów wydanie przedstawia się zgóry jako niedopuszczalne, — a wkońcu, że jeżeli wskutek rozpisania listu gończego wykryto poszukiwanego, to zgodnie z wnioskiem władzy żądającej pomocy prawnej należy go tymczasowo przytrzymać w areszcie w celu późniejszego wydania (chyba, że przytrzymanie jego okaże się na podstawie szczególnych okoliczności jako zbędne), a o wykryciu i przytrzymaniu tegoż bezzwłocznie zawiadomić władzę, która rozpisania listu gończego zażądała.

Tyle co do stosunków prawnych z Rzeszą Niemiecką.

O ile idzie o inne umowy międzynarodowe w kwestji pomocy prawnej w sprawach karnych przez Polskę zawarte, to te nie posiadają w zakresie naszego przedmiotu tak jasnego oblicza, jak dopieroco przedstawione rozporządzenie dotyczące stosunków prawnych z Rzeszą Niemiecką. Przedewszystkiem zauważyć należy, że nie operują one w sposób wyraźny tym typem swoistej pomocy prawnej, jakiemi są wnioski o ogłoszenie listów gończych zagranicą. Wprawdzie tak umowy z Gdańskiem (art. 82 p. 3), Jugosławją (art. 64 ust. 3), Austrją (art. 70 p. 3), Czechosłowacją (art. 44 p. 3), a z pośród niewymienionych w okólniku w sprawie kierowania listów gończych do władz zagranicznych także i konwencja ze Szwecją (art. 13 ust. ost.) nakładają na państwo wezwane obowiązek tymczasowego przytrzymania tej osoby, którą na jego terytorjum wyśledzono, a co do której zamieszczono już poprzednio w jego dzienniku policyjnym dotyczące ogłoszenie [65]), to jednakże żadna z powyższych umów nie precyzuje bliżej, jaką formę mieć mają i jaką drogą przesyłane być winne owe żądania umieszczenia w dzienniku policyjnym państwa wezwanego tego ogłoszenia o osobie poszukiwanej. Zdaniem mojem będzie to zwyczajna odezwa do władz sądowych wzgl. prokuratorskich, taka, jaką wysyła się w każdym innym wypadku potrzeby przedsięwzięcia zagranicą jakiejś czynności śledczej. Odezwa ta jednak będzie się o tyle różniła od odezwy przepisanej w stosunkach z Rzeszą niemiecką, że może ona nie zawierać wcale wniosku o tymczasowe

[65]) Jedynie konwencja ze Szwecją nie normuje tego obowiązku tak rygorystycznie, miast używanego w innych umowach wyrazu „należy", mówi ona „można" zarządzić tymczasowe przytrzymanie.

przytrzymanie konkretnej osoby poszukiwanej, a ewent. przez państwo wezwane wyśledzić się mającej. Z wszystkich powyższych umów wynika, że wniosek taki nie jest dla spowodowania aresztowania zagranicą istotny, albowiem wypływa on już milcząco z samego żądania od władzy zagranicznej, by osobę poszukiwaną przyjęto w stan ewidencji do krajowego dziennika policyjnego.

Lecz tak jak nie potrzeba specjalnego wniosku o tymczasowe przytrzymanie z chwilą gdy chodzi o osobę, która na żądanie państwa wzywającego znalazła się w dzienniku policyjnym państwa wezwanego, tak też nie jest wymaganem od tymczasowego przytrzymania, by zbiegły figurował w rejestrze policyjnym państwa wezwanego z chwilą, gdy państwo wzywające postawi w tym kierunku zupełnie wyraźny i konkretny wniosek. Wszystkie powołane wyżej umowy, a to z Gdańskiem (art. 82 p. 1 i 2), Jugosławją (art. 64 ust. 1 i 2), Austrją (art. 70 p. 1 i 2), Czechosłowacja (art. 44 p. 1 i 2), Szwecją (art. 13 ust. 1), Belgją (art. 10 ust. 1) a nadto także traktat ekstradycyjny między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki (art. XI ust. 1) [66]) stanowią zgodnie, że osobę, której wydania ma się żądać, należy nawet przed otrzymaniem wniosku o wydanie tymczasowo przytrzymać, jeżeli sąd wzgl. urząd prokuratorski, a wedle umowy z Austrją oraz ze Szwecją także władze bezpieczeństwa (policyjne) strony wzywającej tego zażądają z powołaniem się na sędziowski nakaz aresztowania lub prawomocny wyrok [67]), jakoteż z wymienieniem rodzaju czynu karygodnego (daty i miejsca jego popełnienia) zarzucanego osobie, której aresztowania się żąda [68]), — byleby wydanie nie przedstawiało się już zgóry jako niedopuszczalne.

Te same skutki prawne, jakie się łączą z wnioskiem o umieszczenie w dzienniku policyjnym państwa wezwanego ogłoszenia o osobie poszukiwa-

---

[66]) Umowy z Jugosławją, Austrją i Szwecją nie mówią „należy" lecz „można" tymczasowo przytrzymać, a zatem nie nakładają na państwo wezwane w tym względzie bezwzględnego obowiązku.

[67]) Wedle konwencji ze Szwecją wystarcza także powołanie się na wyrok nieprawomocny, byleby był skazującym i zawierał zarządzenie aresztowania osoby ściganej, wzgl. powodował z samego prawa jej aresztowanie. Wedle zaś konwencji z Belgją podstawą do tymczasowego przytrzymania daje oprócz wyroku skazującego lub też sądowego aresztowania również i inny akt pochodzący od władzy sądowej, równający się nakazowi aresztowania.

[68]) Ani umowa z Gdańskiem, ani traktat ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki nie przywiązują do tego ostatniego momentu zasadniczego znaczenia. W świetle tych umów tymczasowe przytrzymanie może być przez państwo wezwane zarządzone także nawet w braku ścisłego określenia we wniosku rodzaju czynu karygodnego zarzuconego osobie, której ujęcia i aresztowania zażądano.

nej z jednej strony, — jakoteż z wioskiem o tymczasowe jej przytrzymanie z drugiej, przywiązuje konwencja ze Szwecją (art. 13 ust. 2) także jeszcze — odmiennie od innych umów — do czystego zawiadomienia władz drugiego państwa o fakcie popełnienia przestępstwa i o ucieczce winnego na jego terytorjum. Jeżeli na skutek takiego zawiadomienia osoba poszukiwana zostanie wyśledzona, to nawet w wypadku niepostawienia przez państwo zawiadamiające żadnego dalszego wniosku, będzie ona mogła być przez stronę drugą tymczasowo aresztowaną. Podobnie ma się rzecz z traktatem ekstradycyjnym z Francją (art. 8 ust. 1), tam znowu wystarcza samo doniesienie przesłane drogą dyplomatyczną lub konsularną o istnieniu nakazu aresztowania, by w wypadkach nagłych mogło być przez dotyczące państwo zarządzone aresztowanie obwinionego, którego na terytorjum tegoż państwa o przestępstwie zawiadomionego udało się wyśledzić.

Atoli o ile, jak to wyżej zaznaczyłem, umowy międzynarodowe przemilczają zupełnie kwestję formalnej procedury dotyczącej wezwań o ogłoszenie listów gończych zagranicą, o tyle coś więcej daje nam nasze prawo międzynarodowe, regulując pokrewną dziedzinę międzynarodowej pomocy prawnej, obracającą się około wniosków o tymczasowe przytrzymanie. — Wiemy już z dotychczasowego przedstawienia, że autorami takich wniosków mogą być władze sądowe, urzędy prokuratorskie, a nawet wedle pewnych umów władze policyjne, że dalej wnioski te muszą mieć za swą podstawę sędziowski nakaz aresztowania lub prawomocny względnie skazujący wyrok sądowy, jakoteż wreszcie, że muszą one w zasadzie wymieniać z całą dokładnością rodzaj czynu karygodnego zarzuconego osobie, której aresztowania się żąda. Obecnie pragnąłbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób, a w szczególności jaką drogą dostawać się będą wnioski o tymczasowe aresztowanie na forum sądowe państwa wezwanego. Otóż zdaniem naszych umów mogą one być w zasadzie przesyłane bezpośrednio i to bądź na piśmie, bądź nawet telegraficznie. Tę możliwość bezpośredniego odnoszenia się do dotyczących władz zagranicznych nie przekreśliły nawet konwencje ze Szwecją [69]) i Belgją („tymczasowe zaaresztowanie może być zarządzone także i wtedy, jeżeli wniosek właściwej władzy państwa wzywającego nadejdzie bezpośrednio do władzy sądowej lub administracyjnej państwa wezwanego“ — art. 10 ust. 2 konwencji z Belgją), — mimo że obie w zasadzie skłaniają się i niejako zalecają, by wnioski o tymczasowe aresztowanie przesyłane były Ministerstwu Spraw Zagranicznych państwa wezwanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych lub przez przedstawicielstwo dyplomatyczne państwa wzy-

[69]) Konwencja ze Szwecją przepisuje, by wniosek o tymczasowe przytrzymanie, o ile ma być przesłany bezpośrednio, sporządzany był w języku angielskim lub francuskim.

wającego. Zasadzie pośrednictwa dyplomatycznego o ile idzie o ten rodzaj pomocy prawnej hołduje też traktat ekstradycyjny ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki [70]), wedle którego bezpośrednie kierowanie żądania zaaresztowania osoby poszukiwanej do właściwej władzy państwa wezwanego może mieć miejsce jedynie w wypadkach n a g ł y c h.

Jednakże samo przesłanie władzy zagranicznej wniosku o tymczasowe przytrzymanie (bez względu na to czy wniosek ten będzie żądaniem wyraźnem, czy też jak wedle traktatu z Francją oraz w pewnym wypadku wedle konwencji ze Szwecją raczej dorozumianem) — nie wyczerpuje jeszcze całej roli państwa potrzebującego tego rodzaju pomocy prawnej. Jak zaraz zobaczymy każde tymczasowe aresztowanie potrzebuje dla trwałości swego istnienia jeszcze dalszej aktywności ze strony państwa, na którego żądanie aresztowanie nastąpiło. Musi ono przedewszystkiem postarać się o jaknajrychlejsze dostarczenie państwu wezwanemu jednego z tych dokumentów, które powołane we wniosku o tymczasowe przytrzymanie stanowiły równocześnie podstawę zaufania tegoż państwa wezwanego do żądania strony wzywającej. Jeżeli bowiem do pewnego terminu w umowach ściśle określonego, a liczonego od dnia przytrzymania [71]) władza wezwana, która aresztowania dokonała, nie otrzyma ani sędziowskiego nakazu aresztowania ani sądowego wyroku skazującego, a zatem także ze swej strony nie będzie je mogła doręczyć osobie aresztowanej, to wówczas tę ostatnią będzie się musiało bezwarunkowo wypuścić na wolność. Czasokres, do którego trwać może maksymalnie tymczasowe przytrzymanie mimo, że nie nadesłano jeszcze żadnego z wspomnianych dokumentów określają umowy z Gdańskiem (art. 83 p. 2), Jugosławją (art. 65 ust. 2) i Austrją (art. 71 p. 2) na dni 15, Czechosłowacją (art. 45 p. 2) na dni 14 z tym dodatkiem, że jeśli chodzi o szczególnie niebezpiecznych zbrodniarzy to przytrzymanie to można prze-

---

[70]) Art. XI ust. 2 i 3 tegoż traktatu polsko-amerykańskiego stanowi, że w Polsce należy żądania aresztowania kierować do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w Stanach Zjednoczonych Ameryki zaś do Sekretarza Stanu, który po stwierdzeniu prawidłowości żądania sam zwróci się do właściwych władz z prośbą o nadanie temu żądaniu dalszego biegu.

[71]) Wszyskie umowy zobowiązują władze wezwane do niezwłocznego i bezpośredniego zawiadamiania (konwencja z Belgją wymaga nawet, by to zawiadomienie było telegraficzne) władzy wzywającej, jakoteż naczelnego zarządu wymiaru sprawiedliwości czyli ministerstwa sprawiedliwości państwa własnego o dniu tymczasowego przytrzymania oraz o miejscu aresztu, przyczem wedle konwencji ze Szwecją (art. 14) zawiadomienie to winno być stylizowane w języku angielskim lub francuskim oraz przesyłane nadto jeszcze przedstawicielowi dyplomatycznemu państwa wzywającego za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych państwa wezwanego i to nawet wówczas, gdy wniosek o aresztowanie nie został przedstawiony w drodze dyplomatycznej.

dłużyć o dalszych dni 14, konwencja z Belgją (art. 10 ust. ost.) mówi o 3 tygodniach [72]), a wreszcie traktat z Francją (art. 8 ust. ost.) o 5 tygodniach [73]).

Lecz nie powinno się zapominać o tem, że tymczasowe przytrzymanie osoby zbiegłej zagranicę nie jest zjawiskiem prawnem samoistnem, że powołane ono zostało jedynie dla umożliwienia wydania przestępcy jego własnej ojczyźnie, że zatem tylko temu celowi a nie innemu dalej służyć może. Skoro tak, — skoro prawdą jest to na co już na wstępie zwracałem uwagę, że tymczasowe przytrzymanie i to niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na skutek bezpośredniego w tym kierunku wniosku, czy też na skutek zamieszczenia w dzienniku policyjnym państwa wezwanego dotyczącego ogłoszenia o osobie poszukiwanej, jest krokiem przygotowawczym do wejścia na dalsze terytorjum obejmujące zagadnienie wydania przestępcy czyli ekstradycji, to fakt ujęcia sprawcy i tymczasowego jego przytrzymania, jeśli nie ma pozostać bez właściwego efektu, skłonić musi jeszcze państwo wzywające do innego rodzaju inicjatywy. Winno ono mianowicie skoro tylko otrzyma wiadomość o tymczasowem aresztowaniu, niezwłocznie postawić dalszy wniosek o wydanie osoby przytrzymanej. W związku z tem wyraźnie przestrzegają nasze umowy, że jeśli Ministerstwo Sprawiedliwości wzgl. inny naczelny zarząd wymiaru sprawiedliwości strony wezwanej nie otrzyma w pewnym określonym terminie od dnia przytrzymania wniosku o wydanie, to wówczas będzie mogło [74]) zarządzić wypuszczenie osoby aresztowanej na wolność [75]). Jeżeli idzie o termin, w jakim ten dalszy wniosek o wydanie winien być nadesłany, to przedstawia się on w naszem prawie międzynarodowem rozmaicie. I tak umowa z Jugosławją (art. 65 ust. 3), Austrją (art. 71 p. 3), a wreszcie z Czechosłowcja (art. 45 p. 3) mówią w tym względzie o terminie 6 tygodni,

---

[72]) Tylko umowa z Austrją oraz konwencja z Belgją przewidują wypuszczenie aresztowanego na wolność nie jako konieczność, lecz jako możliwe następstwo nienadesłania stronie wezwanej w terminie 15 dni wzgl. 3 tygodni żadnego z wyżej wymienionych dokumentów.

[73]) Traktat ekstradycyjny z Francją wymaga jeszcze oprócz podstawy prawnej samego aresztowania przedstawienia także tekstu ustawy lub ustaw karnych, mających zastosowanie do inkryminowanego czynu i to pod tym samym warunkiem wypuszczenia aresztowanego na wolność.

[74]) Jedynie traktat ekstradycyjny z Ameryką nakłada w powyższym wypadku na państwo wezwane bezwzględy obowiązek wypuszczenia aresztowanego na wolność.

[75]) Dlatego to więc władza, która dokonała aresztowania ma obowiązek zawiadomienia o tem nie tylko władzę wzywającą, ale też i własną najwyższą władzę przełożoną, to jest naczelny zarząd wymiaru sprawiedliwości wzgl. Ministerstwo Sprawiedliwości.

traktat ze Szwecją (art. 14 zd. 3) o 5 tygodniach [76]), umowa z Gdańskiem (art. 83 p. 3) o 30 dniach, a wreszcie traktat z Ameryką (art. XI ust. ost.) o 3 miesiącach.

V.

Rola konsulatów w zakresie międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych.

W rozdziałach poprzednich mieliśmy do czynienia jedynie z takiemi wypadkami, w których do dokonania czynności prawnych w zakres międzynarodowej pomocy w sprawach karnych wchodzących powołanemi a nawet ewent. zobowiązanemi, o ile obrót prawny opierał się na umowach wzgl. traktatach międzynarodowych, — były wyłącznie władze zagraniczne.

Lecz ustawodawstwo nasze zna także i taką możliwość, iż wezwania władz polskich o pomoc prawną będą skierowywane zamiast do dotyczących władz zagranicznych do w ł a d z k r a j o w y c h zagranicą urzędujących, — a mianowicie do k o n s u l a t ó w.

Już konwencja haska dotycząca procedury cywilnej z r. 1905, — do której Polska przystąpiła w r. 1926, — powierzyła konsulatom funkcję przyjmowania od władz swego państwa pism rekwizycyjnych i wniosków o doręczenie i skierowywania tychże bądź wprost, bądź drogą lokalnych instancyj [77]) do właściwej zagranicznej władzy sądowej. Jednakże ta droga konsularna, obowiązująca odtąd w międzynarodowym obrocie prawnym między państwami należącemi do konwencji haskiej — rozwiązywała tylko problem międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach cywilnych, — w sprawach karnych pozostała w zasadzie nadal nienaruszoną reguła dyplomatycznego odnoszenia się władz krajowych do zagranicznych, chyba, że umowy dwustronne zawarte z poszczególnemi państwami wyraźnie zgodziły się na jej częściowe lub też zupełne ograniczenie wzgl. zniesienie.

Samo jednakże pośrednictwo w procesie załatwiania przez zagranicę odezw krajowych władz sądowych, dotyczących spraw cywilnych [78]) nie wyczerpuje całego zakresu działalności naszych konsulatów w dziedzinie międzynarodowej pomocy prawnej.

---

[76]) Wedle konwencji ze Szwecją (art. 14 zd. ost.) termin ten może być na żądanie przedłużony.

[77]) Bliższe wskazania w tym kierunku podaje okólnik Min. Sprawiedl. Nr. 1655/I. U./32 z 27 maja 1932 r. (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 11 z r. 1932).

[78]) Pewien wyjątek od powyższej reguły wprowadza umowa z Jugosławją (art. 18) i Austrją (art. 17), które stanowią, że każda strona może własnym obywatelom przebywającym na obszarze drugiej strony uskuteczniać doręczenia przez swych przedstawicieli dyplomatycznych lub konsularnych, jednakże bez użycia środków przymusowych i to bez różnicy, czy sprawa jest k a r n ą czy cywilną.

Ustawa z dnia 11 listopada 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 103 poz. 944) o organizacji konsulatów i o czynnościach konsulów poszła jeszcze dalej, — powołała ona konsulaty polskie do bezpośredniego udzielania władzom krajowym pomocy prawnej, a więc w miejsce i zamiast zagranicznych władz sądowych i to zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych.

O powyższem upoważnieniu konsularnem mówi art. 18 p. 4 wspomnianej ustawy, — wedle tego przepisu wolno naszym konsulom przesłuchiwać na wezwanie polskich władz sądowych strony, świadków, znawców i to tak bez przysięgi jak i pod przysięgą, jakoteż mogą oni dokonywać doręczenia, wezwania, pokwitowania i t. p., a obowiązani są jedynie do przestrzegania tego trybu postępowania i tej formy, która obowiązuje władzę wzywającą zwłaszcza ze względu na to, że czynności ich i sporządzone przez nich protokoły będą mieć tę samą moc i skutki, co czynności i protokoły właściwych w Polsce władz sądowych.

Atoli ustawodawca zdawał sobie sprawę z tego, że uciekanie się do własnych konsulatów i korzystanie na obszarze obcego państwa z ich pomocy narusza w pewnym stopniu tę powszechnie przyjętą zasadę, że sądownictwo nawet w tym szczupłym stosunkowo zakresie, do jakiego powołani zostali wspomnianą ustawą konsulowie, nie może w zasadzie wykonywać nikt inny, jak tylko władza tego państwa, na którego obszarze żądana czynność prawna ma być wykonaną, — i dlatego dał on bardzo niedwuznaczny wyraz temu, że na tę drogę wzywania o pomoc prawną własne władze konsularne należy wchodzić jedynie wyjątkowo.

„Uprawnienia wyszczególnione w art. 18... w punktach 3 i 4..." — mówi art. 19 ust. 3 wspomnianej ustawy — „mogą konsulowie i inni funkcjonarjusze konsularni wykonywać tylko na zasadzie i w granicach imiennego osobnego upoważnienia Ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości".

I rzeczywiście — w związku z powyższym przepisem ogłasza Ministerstwo Sprawiedliwości co roku w swym dzienniku urzędowym ogólną listę konsulów (podając ich imię, nazwisko, charakter i siedzibę) upoważnionych imiennie między innemi również do wykonywania tych czynności, o których jest mowa w p. 4 art. 18. Lista ta zgodnie z tendencją wspomnianej ustawy zamieszcza tylko bardzo znikomą ilość nazwisk, liczba ich obraca się stale około 10-ciu, a w niej uwzględnieni są przeważnie konsulowie polscy urzędujący w Ameryce zarówno północnej jak i południowej. Ostatnia lista zestawiona według stanu z dnia 15 stycznia 1934 r., a ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedl. Nr. 5 z 1 marca 1934 r. zamieszcza nazwiska 6-ciu konsulów polskich w Ameryce (2 w New-

Yorku, oraz po jednym w Winnipegu, Chicago, Kurtybie i Rio de Janeiro [79]) i jednego w Jerozolimie.

Praktyczna wartość tej instytucji, umożliwiającej sądom polskim korzystanie z bezpośredniej pomocy własnych konsulatów w Ameryce, jest bardzo doniosłą a to zwłaszcza dlatego, iż ani Ameryka północna ani południowa nie przystąpiła do konwencji haskiej, wobec czego dla korespondencji z jej sądami nawet w sprawach cywilnych wykluczoną jest droga konsularna, a możliwą tak samo jak i w sprawach karnych tylko i jedynie interwencja dyplomatyczna.

Mimo to jednakże sądy polskie dosyć często jeszcze skierowują swe przesyłki, a zwłaszcza odezwy o doręczenie pism sądowych osobom zamieszkałym w Ameryce za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na to częste w praktyce zjawisko zwraca uwagę Ministerstwo Sprawiedliwości i zaznacza w swym okólniku Nr. 1623/I. U./31 w sprawie przesyłania pism sądowych przeznaczonych dla osób zamieszkałych w Ameryce (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 13 z 1 września 1931), że nie należy obciążać urzędów centralnych w tego rodzaju sprawach, w których pośredniczącą praca tychże stała się zupełnie zbędną, skoro w każdym konsulacie Rz. P. Ameryki tak północnej jak i południowej przynajmniej jeden urzędnik posiada upoważnienie do dokonywania doręczeń. W związku z powyższem zarządziło Ministerstwo, aby sądy przesyłały pisma sądowe przeznaczone do doręczenia obywatelom polskim, zamieszkałym w Ameryce, jedynie bezpośrednio do miejscowo właściwych konsulatów Rz. P. w Ameryce z pominięciem Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. O ileby zaś sądowi nie udało się ustalić właściwego konsulatu Rz. P., to winien on kierować pisma przeznaczone do doręczenia na terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Konsulatu Generalnego R. P. w New Yorku, na terytorjum Kanady do Konsulatu Generalnego R. P. w Montrealu, a na terytorjum Brazylji do Wydziału Konsularnego Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro [80]).

Na koniec muszę zwrócić jeszcze uwagę na stronę formalną korespondencji naszych sądów z konsulatami zagranicą. Wedle pouczenia zawartego w okólniku w sprawie przesyłania odezw o doręczenie i pism rekwizycyjnych do konsulatów Rz. P. (Zb. rozp. i ok. poz. 653), do którego

---

[79]) Konsul polski w Rio de Janeiro ma upoważnienie jedynie do doręczania wezwań, a nie do przesłuchiwania świadków lub biegłych.

[80]) Okólnik Min. Sprawiedliwości w sprawie pokrywania wydatków rzeczywistych poniesionych przez konsulat przy doręczaniu pism sądowych osobom przebywającym w Ameryce (Zb. rozp. i ok. poz. 656) nie dotyczy doręczeń pism sądowych w sprawach karnych.

dołączono sieć polskich urzędów konsularnych z wyszczególnieniem ich okręgów terytorjalnych (według wykazu zamieszczonego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych Nr. 8 z r. 1930) adresy na kopertach powinne ściśle odpowiadać adresom podanym w wykazie, przyczem nazwy urzędów należy pisać w języku francuskim, np.: Consulat Générale de la République de Pologne lub Légation de Pologne Section Consulaire.



Spis rozdziałów

Str.

I. Uwagi wstępne o międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych 3—4
II. Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych a kodeks postępowania karnego, prawo o ustroju sądów powszechnych, regulaminy sądowe i prokuratorskie . . . . . 4—5
III. Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych w obrocie prawnym beztraktatowym . . . . . 5—19
IV. Międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych w świetle umów międzynarodowych . . . . . 19 - 58
V. Rola konsulatów w zakresie międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych . . . . . 58—61

UNIWERSYTET JAGIELLONS
KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZN

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
KATEDRA
PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

WPS–8.076